



CZWARTEK,
9 LIPCA
1981 ROKU
WYD. AB

Kurier Szczeciński

Nr 130 (11 273)

Rok założenia 1945

Nakład: 93 000 egz.

Cena 2 zł

Posłowie oceniają, krytykują, radzą

W komisjach sejmowych — jak w zwierciadle

◆ Brakuje żywności i art. przemysłowych ◆ Działalność handlu zagranicznego ◆ Krytyka pracy Komisji Planowania

WARSZAWA PAP. Trwa w komisjach sejmowych debata, której punktem wyjścia są sprawozdania rządu za rok ubiegły, a treścią rzeczywistość — stan dzisiejszy kraju, gospodarki i niezaspokajane potrzeby ludzi.

W KOMISJI Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytórczości i Usług stwierdzono: stopień pokrycia potrzeb na podstawowe artykuły żywnościowe sięga 70—75 proc. Jeszcze głębsze niedobory rysują się w od-

niesieniu do artykułów przemysłowych. Zdaniem posłów, propozycja korekty tegorocznego planu powoduje zagrożenie społeczne, są w niej daleko idące rozbieżności z kierunkami określonymi w programie wychodzenia z kryzysu i stabilizacji gospodarki. Przedstawionej wersji korekty nie przyjęto, zdaniem posłów, konieczne jest przegrupowanie środków na rzecz produkcji rynkowej.

Dziś, ze sprawami produkcji na rynek wewnętrzny ścisłej niż kiedykolwiek wiąże się sytuacja w handlu zagranicznym. Analizując jego działalność, Komisja Handlu Zagranicznego wiele uwagi poświęciła polityce kadrowej w tej dziedzinie. Mówiono o jaskrawych u niektórych pracowników przypadkach braku kompetencji i wiedzy oraz znajomości języków obcych. Posłowie byli zgodni, że powinna być pełna kontrola ministra HZ nad wszystkimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego. Obecnie 55 proc. obrotów odbywa się poza tym resortem. Podkreślono, że jeśli wydatnie nie zwiększymy eksportu — to przez długie lata będziemy pracować na odsetki, czyli utrzymywać akcjonariuszy banków zachodnich.

Przyczynkiem do tego — jak, niestety, dość często pracujemy — był przykład z Komisji Komunikacji i Łączności. Nastąpiło, stwierdzono, znaczne pogorszenie jakości napraw taboru ciężarówek i autobusów. Przeszło połowa taboru odebranego z naprawy musi do niej powrócić w trybie gwarancyjnym. Jeśli chodzi o kolej — propozycja: trzeba stworzyć rezerwę wagonową, szczególnie pełnowyprawnych wagonów towarowych, w dyspozycji Ministerstwa Komunikacji; tylko to stworzy możliwość reagowania na czas na potrzeby gospodarki.

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów m. in. oceniła pracę Komisji

Planowania. Była ona krytyczna. Korferent z ramienia komisji uznał, że w obecnym sprawozdaniu, tej komisji nie znajduje odbicia powaga kryzysowej sytuacji. M. in. nie wiadomo jak Komisja Planowania ocenia skuteczność tzw. małej reformy gospodarczej, jakie prezentuje poglądy na koncepcje reformy „wielkiej”, mającej wejść w życie.

Zwiększone dostawy z ZSRR dla rolnictwa

PRZEMYSŁ PAP. Wzrastają dostawy radzieckich maszyn i sprzętu rolniczego, kierowane do Polski przez największy w naszym kraju lądowy port przeladunkowy — zespół stacji kolejowych Żurawica — Medyka — Werchra. Codziennie nadchodzi kilkadziesiąt szerokotorowych wagonów załadowanych traktorami, przyczepami, itd. „Made in USSR”, przeznaczonymi dla polskiego rolnictwa. 8 bm. na wyspecjalizowanej w tych przeladunkach i wyposażonej w potrzebne urządzenia stacji Werchra załadowano ponad 80 polskich wagonów przybyłymi poprzedniego dnia z Kraju Rad maszynami rolniczymi.

Komunikat CPN

Benzyny wciąż brak

WCZORAJ bez przerwy nieomal dzwoniły w redakcji telefony. Zdenerwowani kierowcy sygnalizowali, że we wszystkich prawie stacjach benzynowych Szczecina brak etyliny „94” oraz olejów. Nikt też nie umiał wskazać placówki CPN, w której mogliby nabyć owe 10 lub 20 litrów paliwa, które zgodnie z zapowiedzią mieli prawo zakupić.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Przedsiębiorstwa Obrótów Produktami Naftowymi CPN w Szczecinie. Dowiedzieliśmy się, że w związku z trudnościami paliwowymi od 10 lipca br. obowiązować będą następujące zasady sprzedaży:

(Dokończenie na str. 2)

Po kolejnych strajkach

Troska o kruchy spokój w Polsce

WYDAWAŁO SIĘ, że już nie zakłóci ostatnich dni przed IX Zjazdem, że spokój społeczny — ciągle jeszcze kruchy — będzie trwał krzepnąc powoli. Stało się inaczej. Strajk ostrzegawczy portowców, akcja protestacyjna załogi PLL „LOT”, konflikt personalny (chodzi o dyrektora) w bydgoskim przedsiębiorstwie komunikacyjnym...

TO WSZYSTKO spowodowało, że zaniepokoił się nie tylko kraj. Za granicą nasze sprawy znów pojawiły się na czołowych miejscach środków masowego przekazu. Agencja Reutera np. pisze z Warszawy, że groźba strajków zwiększa napięcie polityczne w przededniu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Szwajcarska prasa zareagowała ze szczególnym żaniem pokojem na zapowiedzi nowych akcji strajkowych w Polsce. Stwierdzono m. in., iż tego rodzaju akcje mogą wpłynąć bardzo negatywnie na przebieg polskich negocjacji finansowych z partnerami zachodnimi.

O GODZINNYM strajku portowców informowaliśmy wczoraj. Dziś zamieszczamy stanowisko Komisji Rządowej:

Oświadczenie Komisji Rządowej w sprawie rozmów z portowcami

WARSZAWA PAP. Jak informuje biuro rzecznika prasowego rządu 8 bm. odbył się jednogodzinny strajk w portach morskich. Doszło do niego w wyniku niepowodzenia rozmów, jakie Komisja Rządowa pod przewodnictwem ministra Stanisława Bęjgera prowadziła 6 bm. w Gdyni i 7 bm. w Warszawie z przedstawicielami Krajowej Komisji Koordynacyjnej Przedsiębiorstw Branży Portowej NSZZ „Solidarność”. Rozmowy te dotyczyły wprowadzenia w życie „Karty Portowca”. W związku z tym Komisja Rządowa stwierdza co następuje:

(Dokończenie na str. 2)

Akcja protestacyjna w PLL „LOT”

DZIS w godz. 8—12 pracownicy Polskich Linii Lotniczych „LOT” przeprowadzili zapowiadaną wcześniej akcję protestacyjną. W tym czasie zawieszono komunikację lotniczą, nie pracowały kasy, administracja, eksploatacja. Praktycznie na cztery godziny „LOT” zamarkł, pracowała tylko służba dostarczająca żywność do samolotów.

Tym strajkiem ostrzegawczym załoga „LOT” zaprezentowała przeciwko niezakończonemu przez Ministerstwo Komunikacji wybranego przez siebie (w drodze konkursu) dyrektora.

Rozmawialiśmy dziś przed południem z pracownikami ze szczecińskiego oddziału PLL „LOT”. Dowiedzieliśmy się tylko tyle, że zgodnie z instrukcją strajkowa, nie wolno im udzielać żadnych wywiadów, informacji itp. prasie.

W związku ze strajkiem odłot porannego samolotu ze Szczecina do Warszawy został przełożony na godz. 14.

(jas)

Najdroższy koń w Europie

BIAŁA PODLASKA PAP. Niedzielną transakcją przeprowadziła Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim (woj. białkopodlaskie). Hodowca ze Szwecji, kupił tu 7-letniego „Gondoliera”, za którego zapłacił 200 tys. dolarów. Cena ta jest w tej chwili najwyższą uzyskaną za konia czystej krwi arabskiej w Europie. Dotychczas „rekordzistką” była klacz „Persja”, sprzedana na ubiegłorocznej aukcji w Janowie Podlaskim do Stanów Zjednoczonych za 185 tys. dolarów. Warto nadmienić, że podczas pokazów poprzedzających tę aukcję urodziły gładki „Gondolier” zdobył tytuł championa.

(CAF — A. Zbraniecki)



BARDZO pięknie prezentuje się latem biel. Biała sukienka czy bluzka to symbol świeżości i bezpretensjonalnej elegancji. Model z kolekcji łódzkiej „Telimeny”.

DZIS W NUMERZE:

Wkół zaopatrzenia i reglamentacji ◆ Credo delegatów ◆ 100 dni działania samorządu ◆ Ślub, dziecko i...

Egz. obow. Reg 57/81

Oświadczenie Komisji Rządowej

(Dokończenie ze str. 1)
WZRODZIENIEM trwającego od dłuższego czasu sporu jest zakres poleceń „Karty Portowca”. Rozstrzygnięcia te dotyczą niekiedy uwarunkowań szczególnych, których dotarcia się portowcy — jak np. pełnego dodatku do zarobku w wymiarze 26 dni po 15 latach pracy — oraz po każdym następnym 5 latach, nagród jubileuszowych, wyliczanych już po 25 latach pracy i

następnie co 3 lat rozpoznających się od 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia i dochodzących do 400 proc. tego wynagrodzenia, podwyższenia o 100 proc. dodatku za wioletolelna prace, automatycznego nadawania odznaczeń i Orderów Sztandaru Pracy za pracę przez określone lata w szczególnych warunkach w kompetencjach rządu) oraz wolnego od pracy pełnopłatnego Dnia Portowca i bezpłatnych przejazdów kolejką raz w roku w czasie urlopu wypoczynkowego do dowolnej miejscowości w kraju.

Nowa twarz w rządzie

GENERAL WĘGIEL

W tym opowiadaniu jest stanowczo przedstawicielem NSZZ „Solidarność”, wielkość uprawnień wynikających z „Karty Portowca” w najwyższym wymiarze miałyby przysługiwać wszystkim pracownikom przedsiębiorstw portowych niezależnie od konkretnego zawodu i charakteru ich pracy. Niektóre uprawnienia natomiast miałyby dotyczyć tylko pracowników, ale szerokiego kręgu pracowniczych np. zwiekszony o 15 proc. wymiar emerytury przysługiwałby nie tylko pracownikom w szczególnych trudnych warunkach, ale i różnym innym pracownikom.

Strona rządowa stoi na stanowisku, że postanowienia „Karty Portowca” winny być analogiczne z postanowieniami „Karty Górniczej” czy „Karty Stoczniowca”. Wymagają tego przede wszystkim względy sprawiedliwości społecznej. Ciężka praca portowców zatrudnionych bezpośrednio przy wyładunku statków zasługuje niewątpliwie na wielkie uznanie społeczne. Nie powinna ona jednak stwarzać większych przywilejów niż praca górnicza czy stoczniowa. Tym bardziej nie wydaje się zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej obejmowanie szczególnymi uprawnieniami w najwyższym wymiarze osób zatrudnionych w administracji, służbach pomocniczych itp. tylko z tego względu, że miejscem ich pracy jest Zarząd Portu. Należy przy tym podkreślić, że strona rządowa nie odrzuca całkowicie spornych uprawnień, lecz kwestionuje jedynie ich wysokość i zakres.

Należy też stwierdzić, że brak zgody strony rządowej na przyjęcie „Karty” w proponowanym zakresie uprawnień wynika z konieczności uwzględnienia tak całego uwarunkowania społecznego i gospodarczego, do którego należą również właściwe relacje uprawnień między poszczególnymi grupami społeczno-zawodowymi i realia ekonomiczne kraju.

PREMIER Wojciech Jastrzębski rekomendację generała dwiżnił służby czynnej na kluczowe stanowisko, podjął decyzję niezwykle odważną. Oto górnictwem kierować będzie człowiekiem wywodzący się z armii, a więc z zawodowego środowiska prezesa Rady Ministrów, człowiek który profesjonalnie nie miał nic wspólnego z kopalniami. Nie sposób ukryć, iż zarówno specjalistą, jak i całe społeczeństwo żywnie węgłem zainteresowane, bacznie będzie obserwować działania ministra Piłsudskiego.

Więcej nawet, każda trafna decyzja, każdy nawet najmniejszy sukces resortu będzie w jakims sensie umacniał atrybut naszego wojska, będzie dokumentował nieprawdopodobną siłę i siłę woli i garników, lecz żywe przecież nawet w okresie generalnych przewrótów odzicia, iż gdzieś tam gdzie, ale w armii mamy ludzi zdolnych wygrać najcięższe nawiązywanie, nawet bitwę o wiedeń. Dodam uczucie, iż każdy widzący biały, każdy porażka przywodził mogą skutki wręcz odwrotne. Stąd też o odwadze premiera nie trzeba chyba wieszać dowodów. Wymaga, da zapłacił natomiast, jakimś statutu dysponuje nowy minister?

Zawodowa służba wojskowa, pełniąca w tym czasie rolę, na coraz wyższych stanowiskach dowódczych, kształtuje wewnętrzną dyscyplinę, pracowitość i konkretność. Wojsko uczy nie tylko indywidualnej odpowiedzialności dowódcy, ale i sztuki podejmowania decyzji dzięki współpracy z kolejką. Miałem nadzieję, że „górniczy sztaf” ministra Piłsudskiego okaże się nie mniej sprawny niż grono oficerów.

Autem człowieka z wojska jest uniejętność organizacji, gdy trzeba — także improwizacji, przeniesienia sił i środków na kierunek głównego uderzenia. Wojsko uczy wreszcie swych dowódców szlaku roźnienia ludzi, wymaga wysłuchania przez brzożonych rąk dowódców. Wiadomo, że stan organizacji pracy i jakości zaplecza technicznego wielu kopalniach wiele pozostawia do życzenia. Jeśli jednak zapytałby mnie ktoś, jaka największa nadzieja wiesz z generalnym ministrem, odpowiedzialnym, że oczekuję, że nowy szef górnictwa rzetelnie, no mesku, szczerze po żołniersku, dokada się z górnictwem i ich związkami. Bo nie ma dwóch zdań: węgla jest najwładniejszy, ale bez górniczego strudu ludzi spod znaku świętej Barbary, przetranszowanych do „węgla” ministra, darmo byłoby oczekiwać zmian na lepsze. A takie zmiany w górnictwie być muszą.

Jerzy A. SALECKI (interpres)

SPROSTOWANIE

DO SPRAWOZDANIA z Plenum WK ZSL w Szczecinie, zamieszczonego w wsterek w „Kurierze”, wyraża się protest. W obrębie uczestniczyli: członek Prezydium sekretarz NK ZSL Izidor Adamski i Kazimierz Oleśnik — sekretarz Rady Gospodarki Zjednoczonej przy Radzie Ministrów, Erze Praszany.

Z PRASY PORANNEJ

WCZORAJ — jak informuje „Głos Szczeciński” — odbyło się posiedzenie Zespołu Prasowego przy KW PZPR, poświęcone problematyce bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego, praworządności i świadomości prawnej społeczeństwa. Członkowie zespołu zostali poinformowani o stanie bezpieczeństwa w woj. szczecińskim. Zwrócono uwagę na wzrost przestępczości przeciwko mieniu i na spadek wykrywalności przestępstw, co łączy się z nieprzychylną miłcją atmosferą społeczną.

DZISIEJSZY „Głos” publikuje uchwałę Egzekutywy KW PZPR popierającą starania środowisk twórczych o przekształcenie kwartalnika „Morze i Ziemia” w miesięcznik. Gazeta zamieszcza też stanowisko ZLP w tej sprawie.

Jutro koncert w Kamieniu

TRWA XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Kamień Pomorski — Lato 1981. W piątek o godz. 19 w Katedrze Kamieńskiej na organach grać będzie Wiktor Ljajk. W programie muzyka następujących kompozytorów: Vincenta Lubecka, Georga Bohma, Felixa Mendelssohna i Augusta Freyera.

Poza tym wystąpi Janusz Swiło — wiołoczeł oraz Chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie pod dyrykacją Eugeniusza Kusa.

Kończy się mleczny „szczyt”

WARSZAWA PAP. Pierwsze dni lipca wskazują, iż młaja już okres szczytowych dostaw mleka do punktów skupu. W stosunku do 35,5 mln litrów mleka, jakie odebrano od rolników 25 czerwca, tj. w dniu najwyższej podaży tego surowca, obecnie dziennie skupuje się go już o ok. 2 mln litrów mniej.

Benzynny wciąż brak

(Dokończenie ze str. 1)

Sprzedż etyliny „78” i oleju napędowego prowadzona będzie przez wszystkie stacje benzynowe, z zastrzeżeniem, że klienci będą mogli tylko napelnić zbiorniki swych pojazdów, gdyż wprowadzono zakaz sprzedaży benzyny i olejów napędowych do kanistrów i beczek oraz innych pojemników. Wyjątek od tej zasady uczyniono dla rolników indywidualnych, mogących udowodnić, że są właścicielami ciągników bądź innego sprzętu rolniczego napędzanego silnikiem spalinowym. Ponadto zakazem tym nie są objęte stacje benzynowe w Szczecinie na ul. ul. Eskadrowej i Kolumba oraz w Kamieniu Pomorskim i Dziwnowie. Tam zaopatrywać się może Wodnie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Taksożkarze winni nabywać etylinę „94” i Selektol (SAE 20W/30) wyłącznie na stacji benzynowej przy ul. Ku Stońcu. Maksymalny zakup benzyny wynosi 30 litrów dziennie, a oleju — tylko na dolewkę. Pojazdy specjalne, np. pojazdy wszelkiego typu, sprzęt pożarowy itp. zaopatrywane będą w etylinę „94” w stacji CPN przy ul. Kukrowej w ilości maksimum 20 litrów dziennie.

Inwalidzi posiadający upoważnienia z Wydziału Zdrowia UW mogą nabywać etylinę „94” w stacjach przy ul. Goleniowskiej i przy ul. Kukrowej. Cudzoziemcy w benzyniarniach przy ul. Kukrowej i Goleniowskiej w Szczecinie oraz w Międzydrojach (Krzyżówka) i Nowogardzie (ul. Jedności Narodowej). Pojazdy służące do nauki jazdy mogą zaopatrywać się w zółte paliwo w stacji przy ul. Eskadrowej.

Pozostale osoby mogą nabywać etylinę „94” (jeśli dla nich staczej) w pozostałych stacjach benzynowych. Turysty indywidualni z rejestracją pozaszczecińską mogą zakupić maksymalnie 30 litrów, mieszkańcy naszego województwa zaś — 20 litrów, niezależnie od pojemności silnika.

Zawiadomienie CPN wskazuje, że czarna passa właścicieli pojazdów nie dobiega końca. Czekać nas spore trudności przy nabyciu paliwa. Zarządzenie, które tu poprzedziło, oświadczamy, były bowiem jedynie uprządkowaniem jego sprzedaży dla samochodów obsługujących szczytniczan i rolnictwo oraz turystów. Wszystko zatem wskazuje, że będziemy musieli wdrożyć przepychać się do chodzenia pieszo.

Kartka znad morza Liczcie tylko na pogodę...

W DRODZE na Wybrzeże rzuca się w oczy przede wszystkim to, że ta zatoczona zazwyczaj trasa jest prawie pusta. Ani śladu po sznurach samochodów mknących w obydwie strony. Od Szczecina po Swinoujście tylko z rzadka mkną pojazdy, prawie nie widać innej rejestracji niż szczecińska...

To samo w miejscowościach nadmorskich. Wąskie uliczki Dziwnowa, Międzywodzia czy Swinoujścia, zatłoczone w sezonie parkującymi samochodami, wydają się przestronne. Mało samochodów i jakby mniej czasowizów.

NO COŻ, jeśli nie ma się „zaklepanego” miejsca w domu wczasowym, przyjazd na Wybrzeże jest dziś sprawą ryzykowną. Bo coż oferuje sklepy, kioski i gastronomia? Puste półki. Prawie dostaw nie. Jest, owszem, herbata, sałata, kilka laurów, galina muskatolowa (na wagę kilogram — 400 zł, sprzedaż bez ograniczeń). Konserwy rybne, jajka, mleko — także różnorodnie. Nigdzie, na całej trasie, nie ma napoiów chłodzących. Ajenyine punkty z tzw. napojem firmowym (kolorowa, słodzona woda) — 9 zł kubeczek) można polizywać na palcach jednej ręki.

Kioski „Ruchu” obłożone zawsze przez tłumy wczasowiczów, teraz raczej się opłakują. Na wietrze widzieliśmy inskrypcje: „Papieterosów i zapalaki — brak”. Można by je zastąpić napisami: „Brak także szamponów, żyłek, mydeł, proszków, gazet... Jest za to duży wybór widokówek, plastikowych zabawek i maskotek, a także różnych specyfików do opalania (co kto chce — olejki, emulsje, kremy, pianki w aerozolu. Dobre i to, przynajmniej witrzyn są kolorowe. Ubyło też jakby punktów małej

gastroonomii. Pomazanki są cukierki, a w tych nielicznych ceny są raczej mało przystępne (galaretka z dwoma truskawkami — 40 zł), lody od Wolina i Kamienia aż po Swinoujście — prawie nieosiągalne. Tu i ówdzie zdarzają się buki z goframi (tępoją tęgo specjału posmarowanego olejem — 2 zł) i smażalnice placzków (trzy placuszki — 17 zł).

Właściwie tylko w dwóch miejscowościach zauważyliśmy jako tak funkcjonujące punkty gastronomiczne, obliczone na szybka obsługę turystów. Był to bar „Promowy” w Swinoujściu (podawano fiaki) i smażalnia ryb w Międzywodziu (postrak, morszczuk i dorsz... Nie od rzeczy będzie i taka informacja, że restauracje w Swinoujściu są w porze objazdu) nastawione wyłącznie na objady abonamentowe dla pracowników miejscowych przedsiębiorstw; ani wczasowicz, ani turysta niezego w nich wtedy nie uświadczą!

JESZCZE jedna rzecz charakterystyczna. Prywatne pensjonaty, których tak w przeszłości było ostatnio w nadmorskim pasie, wydają się pustawe. W każdym razie znany z ubiegłych lat widok (tarysy pełne letników, a podwórza — namiotów i samochodów) należy do rzadkości. Ruch za to na polach namiotowych. Turystów mimo wszystko sporo, choć miejsca testuje dość. Przed namiotami kuchonki, zapasy dobowy są z piekaczów i salami, na sznurach suszą się rzekniki i bielizna...

Jednym słowem wikt i opierunek — we własnym zakresie, z własnych, przywiezionych z sobą środków. O czym wiedzied powinności ci wszyscy, na których nie czeka wyleciać do domu wczasowym. Liczyć mogą wyłącznie na... pogodę! (mwb)

PS. Uwaga — rarytas! Kawę z cukrem można wycić w „Stence” w Kamieniu Pomorskim. Cukiernica — co prawda — jest tylko jedyną — przechodnią — do stołki na stołki. Ale jest i to pełnia!

Posiedzenie Rady SDP

(Dokończenie ze str. 1)

W kolejnym punkcie obrad rada przedyskutowała i przyjęła do aprobacji wiadomości „próbę syntezy” raportu o stanie komunikacji społecznej w Polsce u progu lat 80. Opracowanie pełnej wersji raportu, którego autorami są redaktorzy Stanisław Brodzki i Jerzy Surdykowski, postulowano na Nadzwyczajnym Zjeździe SDP w październiku ub. r. Całość liczyć będzie blisko 300 stron. Opracowanie przedstawione radzie wrocławskiej zostanie delegatom na IX Zjazd PZPR, podejmującym podczas tego partyjnego forum problematykę środków masowego przekazu.

Rada podjęła uchwałę, w której — nawiązując do obecnych trudności papierniczych — apeluje do wszystkich zespołów całego środowiska zawodowego o przyjęcie rozwiązań zmniejszających i tak już małych nakładów prasy. Zdajemy sobie sprawę — głosi m. in. uchwała — że każde rozwiązanie jest złe i szkodliwe dla normalnego funkcjonowania prasy, ale z punktu widzenia jej malejącej dostępności, większym złem społecznym jest zmniejszenie nakładu.

Jak głosi uchwała — Rada SDP postanowiła powołać specjalną komisję do opracowania całościowego modelu prasy polskiej w latach 80.

Rada zgłosiła postulat, aby Zarząd Główny SDP porozumiał się z Związkiem Literatów Polskich i upoważnił posłowo-dziennikarzy i pisarzy do zgłoszenia na najbliższej jesiennej sesji Sejmu interpelacji w sprawie papieru. Zwróciła się także do dziennikarzy — delegatów na IX Zjazd PZPR — aby zechcieli przedstawić w tym partyjnym forum zasadni-

czy punkt widzenia wyrażony w uchwale rady.

W innej uchwale Rada SDP wyraziła zaniepokojenie i ubolewanie w związku z ostatnimi decyzjami personalnymi w niektórych środkach masowego przekazu. Powołując się na zaproponowane na Nadzwyczajnym Zjeździe SDP zasady współdziałania zespołów redakcyjnych przy podejmowaniu takich decyzji, Rada SDP wyraża nadzieję, że te najbardziej elementarne formy szacunku dla środowiska pracowniczego będą przestrzegane z pożytkiem dla wszystkich zainteresowanych.

Pirat drogowy ciężko poranił funkcjonariusza „drogówki”

WCZORAJSZEGO popołudnia około godz. 18.30 piętnasty służbę patrolową na trasie Ulicznica—Dolice funkcjonariuszy przyjechał „drogówka” pilot Roman Tachalski, usiłował zatrzymać do kontroli ciężarówkę „Stal”, której kierowca widząc znak „stop” dodał gazu i skręcił w boczną drogę. Milicjant ruszył w pogoń na motocyklu. Świadcami wydarzenia byli kierowca i pasażer samochodu dostawczego „Zet”, sterczącego na poboczu. Obaj mężczyźni zauważyli po pewnym czasie powracającą ciężarówkę, która z dużą szybkością pedziła przed siebie. Milicjant nie nadjeżdżał.

Templety zły przecieciem kierowca „Zuka” ruszył trasą ucieczki i kilkanaście metrów zajął komplementnie rozbitą motocykl, obok którego leżał milicjant. Płat. Tachalski, mimo bardzo groźnych obrażeń (uszkodzenia nóg, rany) i uszkodzonego wewnętrznego zębów, jednak zapisną numer rejestracyjny ciężarówki, która go staranowała. W Rannego odwieziono do szpitala w Fryczach. Milicja zatrzymała sprawcę. Jest nim Jan S., mieszkał w miejscowości gm. Dolice. Dochodzenie w toku. (AP)

Program rządu francuskiego

Zapowiedź nacjonalizacji

PARYŻ PAP. Premier Pierre Mauroy w 2-godzinnym exposé przedstawił w środę w Zgromadzeniu Narodowym program swego rządu. Uwaga obserwatorów politycznych koncentrowała się przede wszystkim na kwestii nacjonalizacji 11 wielkich grup przemysłowych i bankowych, co François Mitterrand zapowiadał jeszcze w toku kampanii przed wyborami prezydenckimi.

JAK wynika z programu przedstawionego przez Mauroya nacjonalizacja ta dokonana zo-

stanie w dwu etapach: jesienią br. rząd francuski przedłoży Zgromadzeniu Narodowemu projekt upaństwowienia dużych i średnich banków kredytowych, koncernów hutniczych USINOR i SACHLOR, sektora zbrojeniowego (m. in. koncernu lotniczego DASSAULT oraz 5 wielkich grup przemysłowych, w tym koncernów chemicznych RHO-NE-POULENC i PECHINEY-UGINE-KULMANN).

W drugim etapie, którego termin nie został jeszcze ustalony, nacjonalizacja obejmie trzy wielkie grupy przemysłowe, w których poważny udział mają kapitały zagraniczne. Dotyczy to m. in. telegraficznego koncernu IIT-FRANCE, który jest kontrolowany przez kapitał amerykański. Pierre Mauroy zapowiedział, że nacjonalizacja będzie dokonana z wypłatą odszkodowań dla akcjonariuszy.

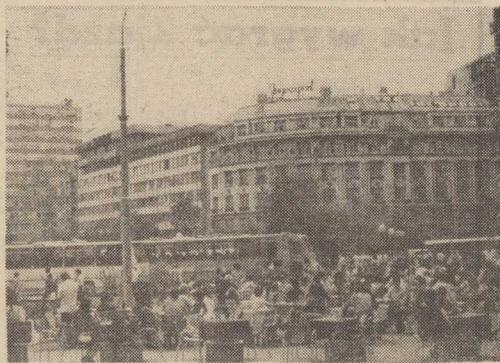
Program nowego rządu francuskiego przewiduje, że francuski pozostanie w zachodnioeuropejskim systemie monetarnym. Rząd będzie bronił pozycji narodowej waluty i podejmie energiczną walkę z inflacją. Ze względu na trudną sytuację na rynku pracy postanowiono wprowadzić surowe ograniczenia dla imigracji zarobkowej. Przewidziano też, że część robotników cudzoziemskich pracujących już we Francji będzie musiała powrócić do ojczystych krajów. W grudniu br. rząd przedstawi 2-letni program stworzenia 210 tys. nowych stanowisk pracy.

W polityce zagranicznej rząd francuski opowiada się za rozwiązaniem problemu blisko-wschodniego poprzez negocjacje, które uwzględniałyby wszystkie żywotne interesy państw tego regionu, a także prawo Palestyńczyków do posiadania ojczyzny.

Pierre Mauroy zapowiedział, że jesienią br. rząd przedstawi projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci, reformie systemu informacji, a także rewizji kodeksu karnego. Jeszcze w lip-

cu br. deputowani podejmą dyskusję nad projektem ustawy o decentralizacji.

Dzisiaj odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Pierre'a Mauroya. Nie ulega wątpliwości, że Rada Ministrów otrzyma poparcie Zgromadzenia Narodowego, w którym zasiada 285 deputowanych socjalistycznych i 44 komunistycznych.



KAWIARNIA na wolnym powietrzu w centrum Belgradu. (CAF — W. Stan)

Czerwone Brygady nadal nieuchwytnie

RZYM PAP. Policja włoska nie wpadła dotychczas na żaden ślad, który umożliwiłby ujęcie morderców Giuseppe Taliercio, dyrektora fabryki koncernu chemicznego Montedison w Porto Marghera koło Wenecji. Został on uprowadzony przez Czerwone Brygady i po zamieszczeniu w prasie nie „protestu” skazany na śmierć. Zwłoki Taliercio znalezione w poniedziałek w samochodzie zaparkowanym niedaleko fabryki, w której pracował. Poszukiwania prowadzone przez policję koncentrują się w rejonie Wenecji.

Coraz większe są też obawy o życie trzech innych więźniów Czerwonych Brygad, porwanych na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy. Są to chatecki polityk z Neapoli, Gino Cirillo, który w ramach porwania pozostaje od końca kwietnia, jeden z dyrektorów medialońskich zakładów Alfa-Romeo, Romeo Santucci oraz Roberto Pecci, brat Patrizia, niedawny członek Czerwonych Brygad, który po aresztowaniu złożył obszerny zeznanie na temat działalności tej organizacji. W środę organ Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti” na żądanie terrorystów opublikował obszerny fragment nadesłanego przez nich „protokół przesłuchania” Roberto Pecego. Porwany opisuje, w jaki sposób doszło do tego, że jego brat zerwał z terrorystami i nawiazał współpracę z policją.

Skandal w MAEA

WIEN PAP. Dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energetycznej Atomowej, Sigvard Eklund poinformował zwolnieniu ze stanowiska inspektora MAEA, obywatela USA, Rogera Richtera. Decyzja ta została powzięta po udowodnieniu Richtera, iż mając dostęp do tajnych dokumentów sekretariatu MAEA, które wiazały się z praktycznym wypełnianiem gwarancji kontrolowania obiektów atomowych w krajach nie posiadających broni atomowej, przez dłuższy czas przysyłał je misji SI. Jednocześnie przy MAEA w Wiedniu.

Operacje są na wykradzionych przez Richtera dokumentach, jeden z senatorów amerykańskich starał się skompromitować systema kontroli MAEA, podważać do niej zaufanie ze strony tych państw członkowskich, których obiekty znajdują się pod jej kontrolą.

Superopony

DENOVA — tak nazywa się najnowsza opona firmy Dunlop, umożliwiająca jazdę nawet w przypadku jej przebicia. Dzięki wypełnieniu specjalnym rozwiązaniem o nazwie Polygel, wszelkie przebicia zostają automatycznie uszczelnione. W przypadku małych otworów naprawa nie powoduje utraty ciśnienia. Większe otwory powodują częściową utratę ciśnienia, ale mimo tego Denova umożliwia jazdę na odcinaku 160 km z szybkością 80 km/h. Badania przeprowadzone przez producenta wykazały, że jeżeli klasyczne opony ulegają przebicciu średnio co 20 tys. km, to nowy produkt ulega takim wypadkom średnio co 100 tys. km, a kosztuje około 200 dolarów (dwa razy więcej).

Na łamach „Spiegla“

Węgierska ocena wydarzeń w Polsce

W TYGODNIKU „Der Spiegel” (RFN) ukazał się wywiad z wicepremierem WRL, Gyogyery Aczelem, zatytułowany „POLACY SAMI MUSZA ROZWIĄZAĆ SWOJE PROBLEMY” i opatrzonego podtytułem „WĘGERSKI WICEPREMIER GYOGERY ACZEL O POLSKIM KRZYZYSIE I WĘGERSKIEJ REFORMIE”. Znaczna część wywiadu dotyczyła cech wspólnych i różnic polskiego i węgierskiego krzyżu w 1956 r.

MÓWIĄC o przyczynach polskiego krzyżu i krzyżu węgierskiego Aczel oświadczył m. in., że jego zdaniem w obu wypadkach istniało kontrrewolucyjne zagrożenie, ale ani naród węgierski, ani polski nie były rozczarowane socjalizmem. Poprzednie polskie kierownictwo partyjne zawiadło, ponieważ nie podjęło niezbędnych decyzji, świadomie unikało wielu problemów i nie krzyżowało się z socjalizmem. Jako przykład Aczel wymienił fakt, iż w Polsce nie rozwiązano problemu rolnictwa. Wskazał też na przesadną, nieuzasadnioną politykę inwestycyjną w minionym okresie, z powodu której kraj nasz popadł w dług, oraz na fakt, iż wypracowano coraz większe pensje bez odpowiedniej produkcji i pokrycia w towarach.

Wieczny spór

Szekspir?

W ANGLII na powrót odżył spór o autorstwo niektórych dramatów przypisywanych Szekspirowi. Zamieszanie to wywołał krytyk Thomas Merriam, z Uniwersytetu w Edynburgu publikując wyniki swojej pracy. Otóż dokonał on próby zbadania przy użyciu komputera specyficznych dźwięków konstrukcji zdaniowych i obliczył częstotliwość ich występowania w poszczególnych dramatach. W wyniku tych obliczeń sformułował wniosek, iż 41 takich konstrukcji występuje w „The Booke of Sir Thomas More” — dramacie Elzbietańskim o nie ustalonym dotychczas autorstwie. Stąd wydawałoby się — niezbity wniosek, że sztukę tę napisał autor „Hamleta”.

Zmiana władzy i tradycji?

PARYŻ PAP. Niemalą sensację graniczącą z oburzeniem wywołał nowo wybrany deputowany do francuskiego parlamentu z ramienia Partii Socjalistycznej Umberto Battisti, który pojawił się na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego bez krawata i rozpiętej pod szyję koszuli. Na dodatek, ku zgroźce tradycjonalistów, koszula była czarnego koloru. „Kiedy jest ciepło nigdy nie noszę krawata” tłumaczył się deputowany dodając, iż „deputowani nie są ludźmi, którzy z racji wyboru do Zgromadzenia Narodowego zmienił swą zmianie swoje przyzwyczajenia”. Niemniej większość deputowanych jest przeciwna temu pierwszemu w nowożytnej historii parlamentarizmu francuskiego naruszeniu zasad parlamentarnego savoir vivre'u.

Chiny

Kolektywne kierownictwo

PEKIN PAP. Nowo wybrany prze wodniczący KC KPCh, Hu Jao-pang oświadczył podczas spotkania z delegacją Centralnej Korejskiej Agencji Prasowej (KCNA), że w partii chińskiej wprowadzono zasadę kolektywnego kierownictwa, które zapewni kontynuację linii partii oraz polityki realizowanej od czasu II Plenum KC KPCh w grudniu 1974 r.; na podstawie której nie zredukowano zbyt ambitne założenia programu modernizacji Chin, dostosowując je do istniejących w kraju realiów.

Hu Jao-pang podkreślił, że trzon obecnego kierownictwa KC KPCh stanowią weterani rewolucji reprezentujący starsze pokolenie i odgrywający rolę kierowniczą, a także że młodzi działacze odpowiedzialni za codzienną pracę.

Usunięcie biskupa Kantonu

WŁADZE chińskie podjęły decyzję o ponownym usunięciu Teng I-minga ze stanowiska biskupa diecezji kantonjskiej. Jak podaje oficjalny komunikat, postanowienie takie zapadło na wspólnym posiedzeniu Stowarzyszenia Patriotek i innych katolików oraz księży diecezji kantonjskiej, na którym uznano, że postępowanie Teng I-minga, który przyjął z rąk papieża Jana Pawła II nominację na tzw. arcybiskupa prowincji Kuangtung”, pogwałciło zasadę niezależności chińskiego Kościoła katolickiego oraz „naruszyło godność kleru i narodu chińskiego”.

Decyzji tej można się było spodziewać, gdyż władze Kościoła chińskiego ostro zaprotesowały przeciw — jak to określili — „nielegalnej nominacji”, dokonanej przez Watykan. Biskup Teng I-ming, który obecnie przebywa w Hongkongu, odsiedział w więzieniu chińskim ponad 12 lat. Dopiero w czerwcu ub. roku został wypuszczony na wolność i odzyskał swą diecezję.

Chińskie złoto

PEKIN PAP. Bank Centralny Chin po raz pierwszy opublikował dane o ilości posiadanego złota i dewiz. W końcu ub. roku zasoby chińskiego złota wynosiły 12,8 mln uncji, a rezerwy obcych walut miały wartość 2,262 mld dolarów. W przyszłości informacje tego rodzaju będą podawane raz na 4 miesiące, a później — co miesiąc i będą miały na celu przedstawienie obcom krajom stanu zamożności państwa.

Zamieszki w Belfaście

Śmierć 5 głodującego więźnia IRA w Maze

30-LETNI więzień Joe McDonnell zmarł w środę rano, w 61 dniu strajku głodowego w więzieniu w Maze. Jest on piątym bojownikiem IRA, który ponosił śmierć w wyniku odmowy przyjmowania pokarmów.

WKROTCE po śmierci więźnia Irlandzkiej Armii Republikańskiej w stolicy Irlandii Północnej Belfaście doszło w środę do poważnych starć między sympatykami głodujących więźniów IRA a brytyjskimi siłami bezpieczeństwa. W wyniku tych starć jedna osoba poniosła śmierć, a pięć zostało rannych.

W Belfaście ponosił śmierć 16-letni chłopiec, kiedy żołnierze brytyjscy otworzyli ogień do grupy 10 młodych Irlandczyków, którzy zaatakowali ich

butelkami z benzyną. Demonstranci podpalili kilka pojazdów.

Partia Sinn-Fein, polityczna, organizacja IRA, opublikowała oświadczenie po śmierci McDonnella — w którym stwierdza, że kontynuować będzie walkę o przyznanie więźniom IRA statusu więźniów politycznych. McDonnell — stwierdza Sinn-Fein — został zamordowany przez rząd brytyjski, ponieważ nie chciał wyrzec się jako irlandzki republikanin swoich zasad.

Brytyjski minister ds. Irlandii Północnej Humphrey Atkins zakomunikował w środę, iż rząd brytyjski nie zmieni swego stanowiska tak długo dopóki więźniowie IRA nie zaprzestaną strajku głodowego. Dopiero wówczas mogliby liczyć na koncesje Londynu.

Jak wygrać Zjazd?

LODŹ POZNAN
34-LETNI ekonomista Zakładów „Ortal” w Łodzi, Roman Turek, od niedawna sekretarz KZ, ożonek „Solidarności”. „Moje osobiste zdanie jest takie — mówi — że ten zjazd to ostatni dzwonek, żeby coś naprawić. Dla mnie sprawa najważniejsza jest reforma gospodarcza. To problem numer jeden. Jeśli jej nie będzie, rozłożymy się kompletnie... Zaczynamy się obawiać przegadania zjazdu”.

BIELAWA
„TO musi być program nas wszystkich” — mówi o zadaniach zjazdu delegat z „Biellexu” w Bielawie, woj. wrocławskie, Stanisława Walkosz. „Potrzeba chwili się rozliczenia winnych za nadzycie. Ale równocześnie musimy stworzyć mechanizm obrony, aby w przyszłości nie doszło do takich wynaturzeń. Znacznie mniej szkody spowoduje przywołanie do porządku, gdy zaczyna się dziać źle, niż czekanie, aż dojdzie do tragedii.”

BRAZ jest czarna, ale nie przeczerzonym — mówią autorzy raportu Rady do Spraw Rodziny na temat warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży. Analizie poddano po prostu ekspertyzy i badania bez dodawania raźnyki dzięciu, raz liżki miłodu.

Jeden z rozdzielców ma tytuł: MŁODA RODZINA. To znaczy dwa, albo trzy miliony rodzin (kryterium wieku nie jest dokładnie określone). Mimo wyodrębnionej kategorii nie jest to bynajmniej jednolita populacja, przeciwnie — już na starcie różni ją wiele.

ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB! ZOSTAWIAM zachwyty weselnym gościom. I od razu pierwszy sy-

Muzyczne to i owo

FESTIWALE piosenek zawsze miały tytuł zwolenników co przezwolono. Ostatnio jednak tych druhnych jakby nieco ubyło. Czy się nas w dobie kryzysu na orkan-

Festiwale, nasza...



JEDNA z uczestniczek koncertu „Wszystkie barwy lipca” — Irena Woźniacka, laureatka festiwalu kolobrzeckiego w 1977 r. (CAF — Jerzy Undro)

dujemy do siebie zaufania. I raczej nie wyjdziemy z „kryzysu”.

SANOK
GRZEGORZ RYSZ, delegat na zjazd ze „Stomilu” w Sanoku, mówi: „Bardzo prze-wrotna jest teza, że wszyscy są socjalizmem. Czy ci wszyscy, którzy dziś są na emeryturach, nie byli za socjalizmem? Tyle, że oni

Credo delegatów

do końca zdajemy sobie sprawę — mówi — jakie skutki obok widocznej gołym okiem katastrofy gospodarczej przyniosły lata siedemdziesiąte w postaci spustoszenia moralnych, gdy czarne miało być białym i odwrotnie, gdy nie chodziło o poglądy prawdziwe... Musimy odzyskać zaufanie szczególnie teraz, kiedy w życiu naszym dzieje się tyle rzeczy nowych, kiedy ożywa kierunek na partię — musimy udźwignąć ten ciężar. Nie walczymy o jedność, myślnosć, ale o jedność w partii, bo inaczej nie odbu-

Młoda rodzina — jaka jest — nie każdy wie

gnał: 24 proc. mężczyzn i 28 proc. kobiet zawierających związku małżeńskie nie posiada wypracowanego zawodu. Jaka i jak płatna praca podlega? Czy mają czy nieco wyżej minimum socjalnego? Inni wskaźniki: 4,8 proc. ogółu za-wieranych małżeństw to małżeństwa niepełnych, w których jedno z rodziców jest, to grupa niepełnych, to samotnego rodzinnego, to samotnego rodzinnego, to samotnego rodzinnego, to samotnego rodzinnego.

Nieodwołalną emocjonalną i społeczna dale prosta układa: wobec partnera ma się sprzecyżować o-

zowanie takich imprez? Kto-kimś „młody” mierznych talentów — pokrzykiwali już kilka misiecy temu „dyskutancki na każdy temat”. Na szczęście do nasowej egzekucji nie doszło. Odbi się festiwal zielonogórski o podobny rozmiar właśnie kolobrzecki, a i Sopot jest do-

rze — festiwalu tyle co dni świętecznych, i warto przy-żyć się temu drugiemu i trzeciemu garniturowi festiwalowemu.

Festiwal piosenek w Opolu co roku był powodem burzy w szklance wody, za każdym razem miał być ostatni: w tym roku sam się wybronił. Ba, okazało się, iż nie musi być wcale taki drogi i że mo-że na siebie zarobić. Oby tylko za rok, z okazji jubileuszu (Okragda dwudziestka) ktoś w Opolu miałby nogrzebać Opolu raz na zawsze.

Jubileusz, przynajmniej w pełnej oficjalnej nazwie, do-czekają wszystkie festiwale, wszystkie bilety wykupo-ny. Inauguracyjny koncert „Wszystkie barwy lipca” — trzeba było powtarzać, by laureatów poprzednich festiwali obejrzał wszyscy chętni.

No i Sopot. Pierwszy szcze-rogły już podawaliśmy, o in-nych będziemy jeszcze pisać. Na pewno sopocki festiwal, jedyny obecnie pod egidą TVP, pozostanie dostojny, tro-chę pompatyczny... Czy jed-ynym elementem wiersza o-skiej piosenki będzie do przy-jelecia? Zobaczymy, ocenimy... (jas)

wiskowych interesów. Żeby zbliżający się zjazd odpowie-dział bez przemilenia na ty-siące wniosków i postulatów, płynących z terenu do KC, żeby stał się punktem prze-lomowym, zamykającym etap nadmiernego rozgadania i ot-wierającym drogę czynów”.

WROCLAW
PIOTR GABRYŚ, technik elektryk, delegat na zjazd, I sekretarz Zakładów Wytwór-czych Maszyn Elektrycznych „Dolmel” we Wrocławiu ma-ł: „Udawanie na siłę, nigdzie nie prowadzi. Chyba, że do rozbitcia społeczeństwa. Chodzi o to, by nie pozwolić podzielić ludzi na wierzycy-nych, niewierzących, solidarności-owych, branzowców, swoich i obcych. Cel musimy wyzna-czyć jeden, jak jeden mamy kraj. I stworzenie rozsądne, na miarę polskich możliwo-ści, płaszczyzn współdziałania wszystkich pozytywnych sił w kraju — uważam za jedno z naczelnych zadań zjazdu. Płaszczyzn taką może stworzyć tylko partia. Nie zrobi tego żaden ani „Solidar-ność”. To jedno z naczelnych zadań, jakie czekają na nas, delegatów. Jeśli nam się to uda, wygramy zjazd”.

100 dni działania samorządu

RADA Pracownicza w Zakładach Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Meratronik” wybrana została z począt-kiem kwietnia. Dziś, po trzech miesiącach jej działalności, jedno nie podlega dyskusji. Stała się ona trwałym elementem współ-zarządzania zakładem, z którym liczy się dyrekcja fabryki i zakła-dowe organizacje społeczno-polityczne. Na uwagę zasługują kon-sekwencja i stanowczość w jej działaniu, czego wynikiem są już pierwsze widoczne efekty.

Wokół zaopatrzenia i reglamentacji

SZEROKO pojęte sprawy z zakupem podstawowych artykułów — zasady reglamentacji, planowane podwyżki cen i związana z tym rekompensata — zajmują w listach naszych Czytelników wiele miejsca. Z obszerniej korespondencji na te tematy wybrałmsy fragmenty listów, ilustrujące sprawy Naj-cieśniej poruszane przez Czytel-ników naszej gazety.

CO SIĘ DZIEJE Z PAPIEROSAMI?
— CO się stało i nadal się dzieje z papierosami? Już było na ten temat kilka publikacji, obcywano żył na wag, tłumaczono, jakie są powody zmniejszenia produkcji, a wyjątkowy chaos na rynku papierosowym nadal istnieje. Czy decy-

TRZYBUNA CZYTELNIKÓW

denel (którym papierosów na pewno nie brakuje) nie wie, na jakim świecie żyjemy, czy wszyscy już potracili zdrowy rozsądek? Przecież wobec przewrót w spowodowanych wystawianiem w kolejkach przed kioskami, błędną margaryną dostac nawa na kartki. Sprawa druga dotyczy sprzedaży drobiu. Przed wprowadzeniem kartek na miensie w Warszawie, w tym w wielu sklepach spożywczych, było wiele: dłażego i teraz nie można tego kontynuować. Klient bardzo często musi stać długie godziny w sklepie mienym tylko po to, by kupić kurczaka.

— ZA mało jest w naszym mieście sklepów mienych, a sama orga-nizacja sprzedaży pozostawa-wiele do życzenia. W sklepach brak cenników na wszystkie artykuły będące w sprzedaży, a paragony wydawane są tylko na wyraźne życzenie.

— WŁOZKI w dniu 18 czerwca br. w wagonach „makiatury” znale-ziono tytoni, białki papierosowe i opakowania „Popularnych”, „Klubowych”, „Gielwotów” i „Silesi”.

— WŁOZKI w dniu 18 czerwca br. w wagonach „makiatury” znale-ziono tytoni, białki papierosowe i opakowania „Popularnych”, „Klubowych”, „Gielwotów” i „Silesi”.

Rada Pracownicza w „Meratroniku”

100 dni działania samorządu

— Czy przedstawione wersje zapewniają realizację ogólnych dyrektyw i jednocześnie postula-tów płacowych?
— Jakie są gwarancje materia-łowe?
— Dopiero po uzyskaniu tych niezbędnych informacji rada na swoim plenarnym posiedzeniu przy-jął plan minimum określony w sto-sunku do aktualnego stanu za-robudnienia.

— Jeśli program będzie dobry to przyjmemy go do realizacji, a we wrześniu spróbujemy ocenić. Działacze Prezydium Rady Pracowniczej uważają, że dyrekcja działa zbyt opieszale, brakuje szybkich zdecydowanych decyzji, a nawet dochodzi do wycożania się w tym względzie uchwałami rady. Dla przykładu zgłoszony na naradzie produkcyjnej wniosek, by wobec kłopotów kadrowych prze-nieść na określony czas pracow-ników umysłowych do prac bez pośrodku produkcyjnych przeleżał miesiąc, zanim został ostatecznie podpisany przy udziale samorzą-du.

— Uważam — mówi inżynier Tosiek — że rada nie może być opiniotwórczym organem dla dy-rekcji przy podejmowaniu opera-tywnych decyzji, lecz jedynie sta-legicznie Rada winna raz na kwartał dokonywać oceny funk-cjonalności przedsiębiorstwa, za-stawiając pełną samodzielność dyrektora w kierowaniu bieżącą działalnością.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

Wokół zaopatrzenia i reglamentacji

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

Druhny wyglądały podobnie, były przeciw wiejski-mi dziewczynami, Panna młoda przypomniała swoją matkę. Miała długie ciemnorude, grube, błyszczące i wspaniale ułożone, a jej ogromne burzystwone oczy były szeroko osadzone w owalnej twarzy. Kiedy spoj-rzała na pastora swym czystym spojrzeniem i mocnym, zdecydowanym głosem powiedziała: „Chcę”, zaskoczonego pastora pomyślał: „Na Boga, ona naprawdę tak uważa” — co było dość niespodziewaną reakcją, jak na duchownego, który właśnie udziela ślubu.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

Wokół zaopatrzenia i reglamentacji

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

Druhny wyglądały podobnie, były przeciw wiejski-mi dziewczynami, Panna młoda przypomniała swoją matkę. Miała długie ciemnorude, grube, błyszczące i wspaniale ułożone, a jej ogromne burzystwone oczy były szeroko osadzone w owalnej twarzy. Kiedy spoj-rzała na pastora swym czystym spojrzeniem i mocnym, zdecydowanym głosem powiedziała: „Chcę”, zaskoczonego pastora pomyślał: „Na Boga, ona naprawdę tak uważa” — co było dość niespodziewaną reakcją, jak na duchownego, który właśnie udziela ślubu.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

Wokół zaopatrzenia i reglamentacji

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

— Wpisanie skierowaniem do dy-rektora zapytanie o problemach rozwoju przedsiębiorstwa. Gdy na początku lipca odwie-dzam działacza samorządu pracowniczego, udaje mi się, mimo urlopowego sezonu, zastać pra-wie kompletnie prezydium. Obok przewodniczącego rady w rozmowie uczestniczą również jeden z zastępców — mgr inż. Andrzej Sokołowski — kierownik sekcji w Dziale Technologicznym oraz sekretarz rady — pracownica Działu Przygotowania Produkcji Krystyna Kamińska.

Budowlani nie nie zrobili i zrezygnowali

Stadion na Gumieńcach — do wzięcia

NIE CHCEMY przypominać całej historii budowy stadionu na Gumieńcach. Liczy ona sobie już blisko 10 lat. O obiekcie tym, a właściwie o perypetiach związanych z jego budową pisaliśmy wielokrotnie. Niestety, mimo solennych zapewnień jego gospodarze nie nie zrobili. Obiekt nadal straszny pustką i dziś jedynie po ogrodzeniu i zarysach wałów pod trybuny można się domyśleć, że tu budowano stadion sportowy.

INICJATYWĘ budowy obiektu sportowego przy zbiegu ulic Ku Słońcu i Dworskiej zgłosił społeczny komitet. Poparła ją, także finansowo, ówczesna Dzielnicowa Rada Narodowa — Pogodno. Miał to być obiekt przeznaczony nie dla sportu wyczynowego, a dla masowego. Po prostu dzielnicowy stadionik dla Gumieńców. Z wielką ochotą zabrano się do realizacji przedsięwzięcia. Społeczny komitet potrafił zgromadzić środki, wykonawców a także organizować czyny społeczne. Wtedy, gdy wydawało się, że lada miesiąc nastąpi zakończenie budowy — prace przetrwało. Stadionem zainteresowały się bowiem ówczesne władze sportowe naszego miasta. Padło pytanie: kto będzie gospodarzem obiektu? Budowniczym nie potrafili na nie odpowiedzieć. A gdy okazało się, że nie mają zamiaru przekazać stadionu nadzemu klubowi sportowemu, myślą bowiem tylko o przeznaczaniu go na cele rekreacyjne — budowę przetrwało.

WKKKF zaczął szukać gospodarza. Tak się złożyło, że szcześcińskim lekcjonistom grał eksperyment obiektu znajdującego się przy FMS Polno. Fabryka po prostu chciała na sąsiedztwie z nią stacją prowadzić dalszą budowę zakładu. Postanowiono więc stadionik na Gumieńcach (część w budowie) przyznać Budowlanym.

Wszyscy byli zadowoleni z tej decyzji. Budowlani, a więc i lekkoatleci, mieli otrzymać obiekt z prawdziwego zdarzenia. Władcom sportowym wydawało się, że kto jak kto ale klub sportowy mający za patronów przedsiębiorstwa budowlane bez większych kłopotów wybuduje obiekt.

Trzeba powiedzieć, że nowi gospodarze z rozmachem zabrali się do roboty. Najpierw, zgodnie z tradycją, przekreślili wszystko to co zrobił dotychczasowy inwestor i zlecieli opracowanie nowego programu. Był to naprawdę piękny program. Niestety byli za piękny nawet dla budowlanych. Okazało się najpierw, że brakuje terenu na jego realizację. Później zabrakło także energii i pieniędzy na wykonanie określonego programu. Niemniej jednak zrobiono coś niecoś. Przebudowano m.in. skarpe, by wokół boiska można było zmieścić szatorową bieżnię (w przyszłości tartanową). Złosiłwi twierdzą, że nowy inwestor najwięcej pieniędzy wydyskontował na... dozorowanie. KS Budowlani są pewni, że bowiem zamierzali przystąpić do realizacji prac. Jeszcze rok temu na spotkaniu w naszej redakcji prezes KS Budowlani zapewniał, że niebawem klub przystąpi do robót, o czym zresztą poinformowaliśmy naszych Czytelników. Tymczasem niedawno dowiedzieliśmy się, że Budowlani zrezygnowali ze stadionu na Gumieńcach.

KOMU STADION?

A WIEC obiekt znowu nie ma gospodarza. Magistrat i Wydział KFSIT UW szukają nowego gospodarza. Traktujemy to jako kontynuowanie zapoczątkowanej przez nas w 1980 r. akcji: komu stadion? Oglądaliśmy niedawno obiekt na Gumieńcach. Wygląda on nie najciekawiej, jednak przy niewielkim nakładzie można byłoby doprowadzić budowę do takiego stanu, aby stadion mógł słu-

żyć społeczeństwu. Naszym zdaniem nie powinien to być jednak obiekt dla sportu wyczynowego. Jego położenie i niewielkie rozmiary predestynują go do tego, aby służył sportowi masowemu.

Proponujemy przywrócić pierwotne plany, te które przyświecały inicjatorom budowy stadionu na Gumieńcach — dla mieszkańców tej dzielnicy. Wierimy, że żaden komitet osiedlowy nie jest w stanie ponieść ciężaru związanego z dokończeniem przedsięwzięcia, a także późniejszego utrzymania obiektu. Naszym zdaniem obiektem tym powinny zainteresować się organizacje zajmujące się sportem masowym — TKKF, zakłady pracy, związki zawodowe.

Właśnie związki zawodowe. To chyba najodpowiedniejszy współgospodarz takiego obiektu, jakim ma być stadionik na Gumieńcach. NSZZ „Solidarność” w zasadzie sportem się jeszcze szczerzej nie zajmuje. Z publikowanych wypowiedzi działaczy tego związku jasno wynika, że „Solidarność” interesuje przede wszystkim sport masowy. Właśnie ta dziedziną kultury fizycznej jest najbardziej zaniedbana w naszym mieście. Prawda jest przecież taka, że dla potrzeb sportu masowego nie przeznaczono żadnego obiektu sportowego w Szczecinie. Mimo to odbywają się rozgrywki zespołów zakładowych, spartakiady, turnieje. Przymyślny, że np. w niezdyktowanej lidze piłkarskiej uczestniczy blisko 70 drużyn piłkarskich, że w imprezie, której od 16 lat patronuje „Kurier” — Rekreacyjny Turniej Najlepszych — bierze udział kilka tysięcy osób. Ogromne są potrzeby sportu masowego, zakładanego. Sądzimy, że tej za niedbanej dziedzinie, ale jakże ważnej, należy się pomoc. Jest więc ogromne pole do popisu dla związków zawodowych i organizacji społecznych i sportowych.

Stadion na Gumieńcach jest do wzięcia. Czekamy na oferty. T. REK

Niszczeją obiekty sportowe

Czy wodniacy Czarnych będą mieli gdzie trenować?

PRZYSTAŃ sportów wodnych SKS Czarni nosząca wdzięczną nazwę „Wenecja”, jest pierwszym widokiem na jaki natykają się przyjezdni o-puszczający Dworzec Główny w Szczecinie. Po zapadnięciu zmroku oświetlona neonowymi napisami wyspa jest niewątpliwie małym akcentem tej niezbyt reprezentacyjnej części Szczecina.

W dzień widok jest mniej ciekawy — widać podmyte brzozy „Wenecji”, nabrzeże wręcz rozspulę się. Betonowa płyta pod hangarem, szatnią i świetlicą jest podmyta i budynki „wiszą” nad wodą. Wygląda na to, że nawisy przy dalszym działaniu wody na podłożu wyspy mogą się urwać, pociągając za sobą częściowo usytuowane na nich konstrukcje budowlane. Sytuacja wygląda groźnie.

Przystań Czarnych od kilku lat służy wioślarzom i kajakarzom tego klubu. Brzozy wyspy, narazone na działanie fal, niemal od początku wypukliwane były przez wodę. Zabezpieczenia nie na wiele się przysłużyły i „Wenecja” ulegała powolnej erozji aż do stanu obecnego.

W planach remontu wyspy najważniejsze było jej opalowanie. Rozpoczęcie tych prac miało nastąpić pod koniec ubiegłego roku. Jednak nie nastąpiło. Do tej pory nie wiadomo, kiedy budowlani rozpoczną prace. Tymczasem dalsza erozja może doprowadzić do tego, że przebywanie sportowców na tym obiekcie będzie niemożliwe. Najniebezpiecznym zabezpieczeniem grozących niedługim zawaleniem budowli jest podmurowanie nawisów betonowej płyty. Ponoc planuje się wykonanie tych robót, dziwne jednak, że do tej pory tego nie zrobiono.

W czasie remontu przystani nie wiadomo czy będzie możliwe użytkowanie jej przez sportowców. Czarni zamierzają w przyszłości przeprowadzić

wioślarzy i kajakarzy na byłą przystań Włókniarza nad Kanalem Parnickim. Spółdzielczy klub przejął ten obiekt rok temu, jednak obecny stan przystani jest opłakany. Wymaga ona gruntownego remontu. Po opuszczeniu przez pierwotnych właścicieli, przystań Włókniarza ulegała powolnej dewastacji. Do tej pory nie zrobiono prawie nic, aby przystosować obiekt przy Kanale Parnickim do przeprowadzki wioślarzy Czarnych. Prace na nim mają się rozpocząć pod koniec sierpnia. Zakończenie ich przewidziano na czerwiec przyszłego roku. Jednak czy wszystko odbędzie się zgodnie z planem?

Wydaje się, że reakcje na niszczenie obiektów są późne i opanoszone. Do tej pory niewiele uczyniono aby zabezpieczyć w przyszłości wioślarni Czarnych odpowiednie warunki treningowe. Na razie wszystko opiera się i kończy na planach. Czy obiekty muszą się najpierw niszczyć i zawalić, aby pomyślano o ich remontach? (e)

Unia pierwszy przeciwnikiem szcześcińskiej „7”

Piłkarki Pogoni już trenują

PIŁKARKI rezerwy MKS Pogoni kilka dni temu rozpoczęły przygotowania do sezonu 1981/1982. Dzień, czeta trenują dwa razy dziennie w hali, na stadionie lub w Łasku Arkońskim. 15-litowa grupa widać na dwutygodniowy obóz do Limanowej. Następnie od 7 do 15 sierpnia piłkarki odbędą udział w zgrupowaniu w Gorzowie. Przed wyjazdem zaplanowane rozegranie 2-3 meczów sparingowych. Z powodu braku 1-2-litowych partnerów na terenie naszego województwa, muszą szukać ich w innych okęgach. Dlatego też zespół w dniach 19-21 sierpnia wystartuje w turnieju organizowanym przez gdański Start. Obecnie w zespole trenuje 19 dziewcząt. Działacze sekcji czekają na sfinalizowanie sprawy oficjalnego przejścia do Pogoni dwóch piłkarek DKS Dąbie — Barbary Kosirowskiej i Heleny Sawurk oraz Lidii Pochybskiej z Budowlanych Lublin. Zawodniczki te uczestniczą już w treningach zespołu.

Trener drużyny Zenon Łakomy powiedział nam, że nie powinno być kłopotów kadrowych. Jednak jego podopieczne w większości są młodymi i niezbyt rutynowanymi jak na pierwszoligową drużynę zawodniczek. Braki te jednak przychcą, jakie dziewczęta prześlą, wiata do treningu. Gada się na temat, że w najbliższym czasie nadrobicie. Tym bardziej, że w tym roku odbędzie się jedynie pięć z dziesięciu kolejk rozgrywek I rundy spotkań ekstraklas. Spowodowane jest to przygotowaniami kadry do mistrzostw świata, które odbędą się na przełomie listopada i grudnia. Drugie miejsce została mecz II rundy ligowych zmagani.

Pierwszym przeciwnikiem piłkarek Pogoni będzie Unia Tarnów. Mecz ten szcześcińskie rozegra 5 września w Szczecinie. Następnie w odstępach tygodniowych zmierza się z Ruchem Chorzów, Skra Warszawa, AZS Katowice i AZS Wrocław.

Zdanie, jakie postawił sobie zespół, to utrzymanie szóstego miejsca, które wywalczył w ubiegłym sezonie. (e)

BOGUSŁAW MAMIŃSKI ZWYCIĘZA W SZTOKHOLMIE

W SRODE, w drugim dniu międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Sztokholmie, Polak Bogusław Mamiński odniósł zwycięstwo w biegu na 3000 m z przeszkodami osiągając rezultat 8:24. Zwycięzcą innych konkurencji oszczep — Bob Rogy (USA) — 89,02, 900 m — Dwayne Evans (USA) — 20,60, 110 m ppł. — Dedy Cooper (USA) — 13,89.

Europejskie puchary Przeciwnicy polskich drużyn

OTO krótkie sylwetki trzech przeciwników polskich drużyn w I rundzie rozgrywek o europejskie puchary.

RSC Anderlecht Bruksela: rok założenia 1908, mistrz Belgii 18 razy, ostatni raz w tym roku. W 34 meczach zespół ten zdobył w tym sezonie ligowym 57 pkt. (stracił 11), a bilans bramkowy 83—24. Wielokrotnie zdobywca Pucharu Belgii. Największy sukces święcił w Pucharze Zdobywców Pucharów — gdzie był trzykrotnie w finale, dwukrotnie — 1976 i 1978 — zdobył to trofeum. Barwy klubowe: fioletowo-białe — białe. W sezonie 1980/81 Anderlecht występował w Pucharze UEFA i został wyeliminowany przez FC Kaiserlautern 3:2 i 0:1 na wyjeździe. Anderlecht spotka się z Widzewem.

Malmö Fotbom Forening: założony w 1910 r. — dwunastokrotny mistrz Szwecji, pierwszy raz w 1944 r. ostatni w 1977. Największy sukces w historii klubu — finał pucharu mistrzów Europy w sezonie 1978—79, w którym Malmö przegrało

z Nottingham Forrest 0:1. Liga szwedzka gra systemem wiosna—jesień. W ubiegłym sezonie zespół Malmö zajął 2 miejsce — 35 pkt. za Oester — 37 pkt. W tym sezonie klubowi wiedzie się nieco gorzej i zajmują miejsce w środkowej strefie tabeli. Malmö grał z Wisłą w ćwierćfinale Pucharu Europy 1978/79, przegrywając w Krakowie 1:2, natomiast w rewanżu pokonał krakowian 4:1.

Barwy klubowe: niebiesko-białe — białe. W sezonie 1980/81 udział w PZP: I runda z Partizanem Tirana 1:0, 0:0, II runda z Benficą Lizbona 1:0 i 0:2. Malmö spotka się z Wisłą.

Fejenoord Rotterdam. Klub założony w 1908 r. Areną spotkań tego klubu jest stadion w Rotterdamie o największej pojemności widzów w Holandii — 63 tys. Ostatni sezon ukończył na 4 pozycji po zacięciu i emocjonującym finiszu, zdobywając 45 pkt. w 34 meczach. Bilans bramkowy 74—48. Trenerem zespołu jest Czechosłowak Václav Jizek.

W ubiegłym sezonie Fejenoord występował w Pucharze Zdobywców Pucharów, docierając do półfinału. Wyeliminowany został przez późniejszego zdobywcę pucharu Dynamo Tbilisi.

Największy sukces w historii klubów: zdobycie Pucharu Europy oraz „superpucharu” w 1970 r. oraz zdobycie Pucharu UEFA w 1972 r. (jako pierwszy z zespołów holenderskich).

Najlepsi piłkarze: Carlo de Leuw, Jan Mulder, Jan Peters, Rene Notten, Pierre Vermeulen, Ben Wijnstekers.

Fejenoord trzykrotnie stawał na drodze polskim drużynom w pucharach. W Pucharze Europy w sezonie 1969—70 pokonał w półfinale Legię Warszawa 0:0 w Warszawie i 2:0 w Rotterdamie. W Pucharze UEFA w sezonie 1973/74 Fejenoord wyeliminował w II rundzie Gwardię Warszawa (3:1 w Rotterdamie i 1:0 w Warszawie), w ćwierćfinale tej samej edycji zwyciężył Ruch Chorzów 1:1 w Chorzowie i 3:1 u siebie.

Fejenoord spotka się z Szombierkami.



NA polskich drogach rozgrywanym jest jeden z najstarszych wyścigów kolarskich — Wyścig Dookoła Polski. Cieszy się on znacznie mniejszym zainteresowaniem niż przed laty. Działacze uważają, że największym osiągnięciem jest to, że wyścig ten jest kontynuowany. Może w przyszłości przywróci mu się dawny blask.

Na zdjęciu: Roman Jaskuła — zwycięzca etapu jazdy indywidualnej na czas Czesłochowa — Kłobuck — Częstochowa.

Foto: CAF — Jakubowski

CZWARTEK, 9 LIPCA

DZIS:
Lukrecji, Weroniki
JUTRO:
Sylwano, Witalisa

POGODA

ZACHMURZENIE mat. temp. do 28 st. Wiatry słabe i umiarkowane, uschodnie.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1020 hPa (765 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNY.
CYRK WIELKI — pl. Rodia g. 18.

KINA

COLOSSEUM (tel. 358-18) — „Mistrz Kierownicy Uleka” g. 16, 18.15, 20.30
USA, 1. 15 (czwartek i piątek);
KOSMOS (tel. 380-04) — „Saturn-3” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18, 20 — ang., 1. 12 (czwartek i piątek); **BEELIN** (tel. 488-08) — „Manhattan” g. 9, 11, 13.15, 15 — USA, 1. 18; „Władcy sław Sikorski” g. 16, 17.30 — pol. 1. 12 (czwartek i piątek); **BALYK** (tel. 738-35) — „Porwany przez Indian” g. 15.30 — NRD, 1. 12; „Zandarm, na emeryturze” g. 17.30, 19.30 — fr., 1. 12; **POŁONIA** (22-18-34) — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” g. 15, 17 — USA, 1. 12; „Wiedza sąsiadzi iak kto siedzi” g. 18 — CSRS, 1. 15 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Nowi goście” g. 10, 17, 19, 21 — pol., „Sami w dzimul” g. 11, 13, 15 — wietn., 1. 12; „Wieża lokaina (Przyzecz)” g. 18; **ONEL** 20, 22, 19.01 r. g. 18; **MARS** — „Hop, i ied mopolud” g. 18, 1. 12; „Każdy ma swoje piekio” — g. 18, 20 — franc. 1. 18 (czwartek i piątek); **SMARAGDOWIE** (Zdroje) — „Szturm-3” g. 17.30, 19.30 — ang., 1. 12 (czwartek i piątek); **PRZYJAZŃ** (Dabce) — „Czarna i Biale w Kolorze” — Wyb. Kosc. Słonowiei g. 17.30, 1. 15; „Emil komedian” g. 19.30 — NRD, 1. 18 (czwartek i piątek); **ZAKOXA** (Nowe Wapcar) — „Ojciec Swiety Jan Pawel II w Polsce” g. 18 — pol.; **ROBOTNIK** (Przyzecz) — „Dupont, Laiole” — fr., 1. 18 (czwartek i piątek); **GRYNO** (Gryfino) — „San Babila g. 20” — wł., 1. 18; **WISLA** (Gołeniew) — „Misi” — pol., 1. 15; „Z przewiazanymi oczami” — hiszp., 1. 18 (czwartek i piątek); **DAR** (Stargard) — „Duble” — fr., 1. 12; „Zandarm w Nowym Jorku” — fr. (czwartek i piątek).

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRE.

WYSTAWY

MUZEUW — Staromlyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII-XVII w.; Skarre srebra ze zbiorow własnych; Sztuka polska; Wladztwo Ksiądz Pomorskich; Rysunki Giam Balthy Glandomedia i Lorenzo Tiepolo (ze zbiorow własnych) — g. 10-17; **STAROMLYNSKA 1** — Polska malarstwo wczesne: Olez Bialakirew — 1945-77 — g. 10-17; **WALKY CHROBREGO 3** — Polska nad Baltykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Przyrzady i pomoco nauwagcyjne ze zbiorow własnych — 10-17; **STARY RATUZY** — pl. Kieplowy 7 — Dzieje Szczecina od X wieku do wspolczesnosci; Nasz Szczecin — dokumenty 38-letnia; Perspektywy planu przestrzennego zasposodarowania wodowitwa; Gen. Sikorski i jego zoinierze — g. 10-17.

DYŻURY

SZPITALA
CHIRURGIA DZIECIECA — Udzil Lubelskiej 1 (dyzur ogolny); **DYŻUR OPAZNIENIOWY** — Wojciecha 7; **POLOZNICZWO** — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIECA — Wojciecha 7 — g. 14-17; **DOROSLYCH** — Jednosci Narodowej 12 — g. 20-21; **SPOMATOLOGICZNA** — Jednosci Narodowej 12 — g. 20-21; **Nad Odra 16** — g. 4-18; **CHIR. DZIECIECA** — Wojciecha 7 — g. 4-20.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 48 (dod. odtrunki i ten) — tel. 345-45; **MICKIEWICZA 10** — tel. 330-44; **AL. WYZWOLENIA 107** — tel. 231-012; **STOLCZYNA — N/Odra 20** — tel. 33-42; **ZDROJE** — Bat. Chlopkoskich 34 — tel. 832-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 495-25 i 446-46 — g. 7-16;
KOLEJOWA — tel. 955;
USŁUGOWA — tel. 426-14, 478-15 — g. 8-18;

RUCH STATKOW — tel. 918;

STAN DROG — tel. 900 g. 7-15.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 968; **STRAZ POZARNA 598**; **POGOTOWIE MO** — 967; **POGOTOWIE DROGOWE** — 981; **POGOTOWIE DWIGOWE** — 982; **POGOTOWIE ELEKTROWNE** — 983; **POGOTOWIE GAZOWNE** — 992; **POGOTOWIE WODOCIAGOW I KANALIZACJI** — 594; **POGOTOWIE LOKATORSKIE** — 595; **POGOTOWIE SPOLZDZIELCZE** — 22-24-16; **POGOTOWIE TV** — 356-58 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17 Dziennik, 17.30 „Impulsy”, 17.50 Festiwal Piosenki Zolnierskiej, 18.50 Zdradca, 19 „Sonda”, 19.50 Dziennik, 20 „Aniolki Charliego”, 20.55 Przed IX Zjazdem partii, 21.55 Felieton, 22.55 Dziennik, 23.10 TV w sprawie miliardow.

PROGRAM II

19 Kronika (Szcz.), 19.30 Dziennik, 20 „Zdradca”, 19.50 Dziennik, w kregu rodziny, 21.30 „24 godziny”, 21.40 Magazyn motoryzacyjny, 21.55 Z muzyka przez zycie, 22.55 NURT.

PIATEK

PROGRAM I

9 Teleferie, 17 Dziennik, 17.30 „W kregu rodziny”, 17.50 Festiwal Piosenki Zolnierskiej, 18.50 Dobranoc, 19 „Swiadkowie”, 19.30 Dziennik, 20 Rolnicze rozmowy, 20.10 Film pol., „Granica”, 21.45 Program publicystyczny, 22.45 Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzeg 81, 23.45 Dziennik.

PROGRAM II

19 Kronika (Szcz.), 19.30 Dziennik, 20 Mezz la ZSRR — USA, 21 „Slowa za slowa”, 21.30 „24 godziny”, 21.40 Film prod. duńskiej „Ja i Charlie”.

UWAGA: TV zastzeza sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLINSKI

15 Pedagogzy pedagogom, 17 Wiadomosci, 17.05 Gimnastyka, 17.15 Program dla wdowcy, 17.45 Program dla wsi, 18.15 Film wesz., „Kapitan Tenkes”, 18.50 TV dzieciaca, 19 „U ganczarzy” — rep. 19.25 Program tygodniowy, 19.30 „Przyzecz”, 20.30 Studio przebojow, 21.15 „Spotkanie w kinie”, 22.05 Kronika, 22.15 Sport, 22.45 Wiadomosci.

PIATEK

16.15 Reportaz, 16.45 Opowiesci o dzikach 17 Wiadomosci, 17.05 Gimnastyka, 17.15 Program dla dzieci, 17.45 Film TV CSRS „Bilzieta”, 18.50 TV dzieciaca, 19 „Renciel nie ma czasu” — film TV NRD, 19.25 Prognoza pogody — kronika, 20 „Aniol w takowce” — film TV

NRD, 20.50 Program dla wsi, 21.50 Studio Halle, 21.35 Kronika, 21.50 Komedia węgierska, 23.10 Wiadomosci.

RADIO

PROGRAM I

15.30 Studio Relaks, 15.55 Kacik melomana, 15.55 Cztowiek i srodowisko, 16.00 Muzyka i Aktualnosci, 16.30 Piosenki troche zapomniane, 17.15 Radiowe spotkania, 17.30 Radiodokument, 18.25 Kiermasz polskiej piosenki, 19.40 Magazyn miedzynarodowy, 20.05 Koncert syzcy, 20.30 Mistrzowie nastrojow, 21.30 Przeboje z Interstudia, 22.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie, 23.15 Aud. publicystyczna, 0.05 Kalendarz kultury i nauki polskiej, 0.11 Noc z melodia i piosenka (z Zielonej Gory).

PROGRAM II

16 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego, 16.40 „Pan inspektor przyszlych”, 17.05 Koncert kameralistow, 17.30 Szerze spojrze, 17.50 Spiewajacy aktorzy, 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu, 18.25 Plebiscyt Studia Gama, 19.00 Klasyki muzyki rozrywkowej, 19.20 Weselo mongolskie, 19.40 Muzyka, 21.40 Wybitni aktorzy czytaja ulubione ksiazki, 22 Promenada, 23.30 Muzyka religijna, 22.50 „Aby przynajmniej imie”, 23.35 Muzyka.

PROGRAM III

15.05 Standardy w rytmie disco, 15.30 Odkurzone przeboje, 16 Wspomnienia Wojciecha Koszaka, 16.15 Muzykobranie, 16.40 Reportaz, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Blues wczoraj i dzis, 18.10 Polityka dla wszystkich, 18.25 Muzyka, 19.00 Audycja kulturalna, 19.25 Opera tygodnia, 19.50 „Sztukmistrz z Lublina”, 20 Mini-max, 20.45 Audycja slowna, 21 Reminiscentce muzyczne, 22.05 Gwiazda 7 wieczorow, 22.15 „Fizjologia malzenstwa”, 22.30 Studiolnagrah, 23 „Moja bohema”, 23.05 Miedzy dniem a snem.

PROGRAM IV

15 Studio Gama (s), 16.05 Aud. inf., 16.30 K. francuskiego, 16.30 Muzyka Haydna (s), 16.40 PAW, 16.55 Felieton aktualny, 17 Opera w wersji stereo, 17.30 Wiecienie trzecie — spadochroniarz, 17.50 Ze swiatlowej estrady, 18.05 Moje spotkanie — rep. 18.25 Postawy i wzory, 18.40 Nauka — praktyce, 19 Radiowy oradnik jezykowy, 19.15 Lekcja 1, niem., 19.30 Sergiusz i Wrozy, 19.40 20 Nowe nagrania (s), 20.50 Horizon ty muzyki (s), 21.40 Muzyka Beethovena, 22.15 Wersje i kontrowersje, 22.50 Spiewa Maria Callas.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed północą doszło do bójki pomiędzy sąsiadami — mieszkańcami ul. Jabłonkowskiej. Przeciwnicy obrażali się, co było pod ręką, m.in. żelazkami do prasowania. W rezultacie 31-letni Ryszard D. i 36-letni Jozef K. zostali odwiezieni, z urazami czołki, do kliniki PAM na Pomorzanych.

NA UL. Unslawy spadł po piątnemu ze schodów 31-letni Zbigniew L. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w pogotowiu.

W STARGARDZIE jadący z dużą prędkością motocykl prowadzony przez Jerzego T. potknął 70-letnią Mariannę B., mieszkankę Stargardu. Kobieta zmarła w szpitalu.

NA PRZYSTANI promowej w Swinoujściu wpadł do wody pracownik promu „Judyta” Sławomir Cz. Mężczyzna weszł jak kamień na dno. Po pewnym czasie topielca wydłwiono, ale pomoc lekarską nie dała już rezultatów.

Również w Swinoujściu, 7 bm, w kanale portowym kapłano się dwu żelatki: Lubomir G. i Jerzy K. Chłopcy nie wrocili na noc do domów, na brzegu odnaleziono ich ubrania. Wszystko wskazuje na to, iż obaj utonęli.

W KLINICE chirurgicznej PAM na Pomorzanych przebywa z urazem klatki pierwszej (złamane kilku żebów) mieszkanka Pielchowa, Anna W. Z oświadczenia poszkodowanej wynika, iż została pobita przez męża. (ap)

PRACA

MASZYNOPISANIE.
Szafera 76/26, 13066-G

NIERUCHOMOŚCI

ZDECYDOWANIE kupię dużą działkę budowlaną na terenie Szczecina, 750-66 (16-20).

POE domu z warszawskim produkcyjnym sprzedam lub zamienię na M-4, Cielecki, Daleszewo Gryfiński 38, 13967-G

WŁASNOŚCIOWY dom zamienię na M-4, Hlin-Kupie, Nowogard, tel. 173 — wew. 7, 70-9

KUPNO

BLOTNIKI przednie nowe Flata 125 p MR — Kupie, Nowogard, tel. 173 — wew. 7, 70-9

ROZNE

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski 423-83, 13503-G
TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański 22-85-97, 11499-G
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32, 9531-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski 22-71-46, 10336-G
TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop 851, 13427-G
ANTENY instaluję Ryszard Dżwulski 22-34-34, 11311-G
ANTENY instaluję Michał Kiziewicz 445-38, 9338-G

AKTYWNOŚCI — tel. 92-65-98 „Spotem”, 12142-G
BEZPYŁOWE cyklowanie — 898-99 — Jerzy Kadziela, 11292-G
ZALUZJE montuję, tel. 22-41-70 — Ryszard Sekowski, 11989-G
TRANSPORT — meble — przeprowadzki — 765-58 — Henryk Kozłowski, 12045-G
COCKER — spawiel (trudny) zagnaj. Wiadomość: 822-684, 13857-G

SPRZEDAŻ

SKRZYŻENIE biegów automatyczna, niekompletny silnik oraz inne części do Mercedesa 190 D, 200 D sprzedam. Tel. 740-17, po 20, 13013-G

DWA fotele obite skórą i encyklopedie czterotomowa — sprzedam. Tel. 736-72, 13524-G
PLEC c.o., nowy 1,2 m kw., i używany 1 m kw., glazurę różową 3 m kw. sprzedam, ul. Poprzeczna 8, 12989-G

FIKUSA (duży dekoracyjny) sprzedam, godz. 17-20, ul. Budzińskiego 28a/7, 13013-G

PIERSIŃCION złoty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12998.

LOKALE

M-3 (54) w Skarżysku, na podobne w Szczecinie, Edward Maj 38-110 Skarżysko-Kam., Kraśnińskiego 13/1, 3500-R

SPÓŁZDZIELCZE M-3 w Płocku zamienię na podobne w Szczecinie, Trójmieście, Wiadomość: Płock, ul. Mickiewicza 23/128, 2499-K

M-2, 31 m kw., II p., osiedle Słoneczne, zamienię na podobne lub większe bliżej śródmieścia. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13020, **MIESZKANIE** w Skarżysku-Kamiennym zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: tel. 823-225, 13007-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNI! Wiele interesujących ofert matrymonialnych posiada Prwatne Biuro Venusa Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 1-P

ZGUBIONO

w okolicach NOT-u czarna dyplomatka z ważnymi dokumentami. Zwrot za nagrodą — „Pomocznia”. Jedności Narodowej 50, tel. 345-61, 13722-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lipca 1981 r. zmarł w wieku 58 lat.

Stanisław Łużny

Pogrzeb odbędzie się 10 lipca br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku **RODZINA.**

Sławomirowi Kąkolowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **Matki**

składają:

współpracownicy i koledzy z Zakładu Produkcji Pomocniczej SPBO-2 w Szczecinie.

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze

Zdzisława Pazura

kolęgom, sąsiadom i znajomym wyrazy podziękowania składa pogrążona w smutku **RODZINA.**

Wszystkim osobom, które okazały współczucie i wzięły udział w ostatniej drodze ukochanego Meza i Tatusia

Stefana Orlikowskiego

serdeczne podziękowania składają **ZONA I CORKI.**

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie zatrudni:

◆ brukarzy ◆ murarzy ◆ dekarzy ◆ szklarzy ◆ stolarzy ◆ ślusarzy ◆ tokarzy ◆ palaczy c.o. ◆ mechaników napraw pojazdów samochodowych ◆ ladowaczy ◆ dozorców ◆ mężczyźni i kobiety ◆ zmywaczy pojazdów ◆ mężczyźni i kobiety ◆ konduktorów rewisyjnych ◆ robotników gospodarczych ◆ kobiety ◆ robotników torowych ◆ psychologów.

Pracownicy mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych: ze stołówek, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków czasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Swinoujściu, Krzyńkach i Marianowie. Przedsiębiorstwo posiada żłobek i przedszkole. Pracownicy otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środkami komunikacji miejskiej.

Informacji udziela Dział Osobowy pokoi 113 tel. 744-11 wewn. 139, ul. Kłonica 5, dojazd autobusem 75, tramwajami 5 lub 7.

2255-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA, plac Holdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. pocz. 70-952. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekono.-morski 427-77, dz. sportowy 378-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21, red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-30,dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35094. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.



Malwy na szczecińskich Kłombach. Fot. Z. Jodkowiński

Trwa nabór uczniów do rzemiosła

Warto się pospieszyć

STWORZENIE warunków sprzyjających rozwojowi zakładów i warsztatów rzemieślniczych — to obecnie jedno z ważniejszych zadań w dziedzinie nadawania nowych form organizacyjnych naszej gospodarce. Nie sposób też zanegować twierdzenia, że jednym z czynników warunkujących rozwój rzemiosła jest istnienie odpowiednio przygotowanych kadr. Problem ich kształcenia nabiera w tym kontekście ważnego znaczenia.

Dzisiaj jeszcze nie możemy mówić o zwiększonym napływie uczniów do zakładów rzemieślniczych, ani nawet o istotnym przyroście czekających na nich miejsc. Sprawa przedstawia się podobnie jak w latach ubiegłych, to znaczy niekorzystnie. Nie chodzi już o to, ranga zawodu rzemieślnika nie uzyskała należnego znaczenia i spora młodzież podejmuje naukę bez przekonania, na próbę. Niemala rolę odkrywa tu zawręczal inspirowania rodziców. Większym problemem jest bowiem fakt, że po dziś dzień nie zdajano stworzyć prowadzących zakłady rzemieślniczych warunków, które skłaniałyby ich do przyjmowania młodych adeptów. Planowane są wprawdzie różnego rodzaju działania w tym kierunku, np. osobne promowanie rzemieślników za kształcenie uczniów, bardziej niż obecnie znaczące ulgi podatkowe itp., lecz pozostają one nadal w sferze dyskusji. Natomiast zmiany już wprowadzone mają kierunek... odwrotny od mobilizującego — np. przedstawienie proporcji między nauką praktyczną a teoretyczną na korzyść tej ostatniej, podniesienie uczniowskich stawek wynagrodzenia.

nad 600 miejsc, głównie w branży budowlanej, malarsko-tapięcarskiej i metalowej. W niektórych dziedzinach (np. w złotnictwie) napływ uczniów już do tej pory był tak znaczny, że miejsce wolnych nie ma. Podobnie, choć nie tak drastycznie, sprawa przedstawia się w przypadku krawiectwa lekkiego. Zjawiskiem posładającym zupełnie inne przebiegi jest brak miejsc w zakładach cukiniarskich, z których wiele wobec niedostatku podstawowych surowców zaprzestało działalności.

Nabór nowych kadr do rzemiosła uzależniony jest również od prowadzonych w ciągu roku szkolnego akcji propagandowych. Odswiadaliśmy kilka inicjatyw pod hasłem „Otwarte drzwi”, w których również z współpracą Izby Rzemieślniczej ze szkołami. Ba, naukę zawodów rzemieślniczych reklamowano nawet podczas komisji poborowych. Działania te nie dały należytego rezultatu, ale tak też dzieło się nie powiodło. Dopiero gdy młodzież utraciła szansę dostania się do innych szkół — szuka miejsce w zakładach rzemieślniczych. Wówczas zaręczal okazuje się, że cieszące się większym prestiżem zawody są już nasyczone młodymi kadrami. Warto więc się pospieszyć, tym bardziej, że niezdajano przewidzieć, jak korzystnie perspektywy otworzyła się przed rzemiosłem. (Jr)

Z obrad Prezydium MRN

• Sprawy samorządu mieszkańców • • Problemy żywienia zbiorowego

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W obradach udział wzięli, oprócz członków prezydium, także zaproszeni goście — przedstawiciele Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, spółdzielczości mieszkaniowej i WSS „Społem”.

W PIERWSZYM punkcie posiedzenia Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego MRN przedstawiła swą opinię i wnioski do opracowania pn. „Stan realizacji wniosków samorządu mieszkańców kierowanych do terenowego organu administracji państwowej i administracji budynków mieszkalnych”. Stwierdzono, iż spory odsetek wniosków nie jest zatlatwany w terminie (szczególnie jeśli chodzi o spółdzielczość mieszkaniową oraz Wy-

ku tworzenia stołówek osiedlowych czy środowiskowych. Na razie planowanych jest 5 takich obiektów. Uznano również, iż ten typ mieszkańczynie powinny samodzielnymi organizacjami (spółdzielczość WSS i spółdzielni mieszkaniowych).

Użytkownicy informację z WSS „Społem” o nowym planie, iż powstana oprócz planowanych 5, jeszcze dwa nowe typy „gastronomia dla osiedla” na os. Książki Pomorskiej i os. Klonowica. WSS zamierza również tworzyć w zakładach pracy „ciężkie bufety” nieodpłatnie bezwzględnie (w przypadkach campingowych).

Podczas wczorajszego posiedzenia przyjęto ponadto plan dyżurów radnych MRN (będą się one odbywały w poniedziałki w godz. od 16 do 18 w związku ze zmianą godzin pracy administracji). Przyjęto także program pracy poszczególnych komisji na II półroczu br. i ogólnywo szereg spraw organizacyjnych. (au)

Zabawa w głuchy telefon

BARDZO ważne dla funkcjonowania organizmu miejskiego jest sprawne działanie wszystkich telefonicznych służb specjalnych (zlecenia, informacja, zamawianie rozmów), magneto-fonowych („zegaryniki”) oraz możliwości uzyskania połączenia z dyżurnym pogotowiem. Niemal wszystkie numery tych służb rozpoczynają się od cyfry „9”. Kłopot polega na tym, że ostatnio coraz trudniej dowoźnić się pod te numery. Zbyt często już po wykreśleniu pierwszej dziewiątki połączenie przerywa się. A są to przecież numery telefonów, które powinny być sprawne w pierwszej kolejności. Toteż dział nasz fakt, że Wojewódzki Urząd Telekomunikacji nie potrafi poradzić sobie z tym problemem. (Jr)

Notatnik szczeciński

◆ W PIĄTEK o g. 11 w DK „Hetman” odbędzie się impreza dla dzieci pt. „Z Bolkim i Lolkim na wesoło”. Wstęp wolny.

◆ KLUB Osiedlowy Szczeciński Spółdzielni Mieszkaniowej organizuje w piątek wycieczkę statkiem po porcie. Zbiórka chętnych w klubie przy ul. Jodłowej 7 o godz. 8.

Także w piątek w klubie na Jodłowej odbędzie się „Wakacyjny Turniej Par Brydża Sportowego”. Początek o g. 17, zgłoszenia w dniu imprezy. (Jr)

PRZEDSTAWICIEL FJN stwierdził, że w przypadku spółdzielni mieszkaniowych samorząd mieszkańców są tworem nowym i stad może wynikać brak dobrej współpracy. Potwierdził to również reprezentant WSM, obciążając realizowanie wniosków kierowanych do poszczególnych SM i sposób rozważania na nie. Przedwodnicą Prezydium MRN zaproponował przyjąć wnioski komisji Stwierdził także, iż niepokojący jest fakt ogólnego postępu samorządów ze znacznymi opóźnieniami. Zwrotił ponadto uwagę na niekorzystny fakt podejmowania pewnych decyzji sprzecznych z oczekiwaniami mieszkańców osiedla przez komitety samorządu mieszkańców.

DRUGIM istotnym problemem przedstawionym na posiedzeniu Prezydium MRN była sprawa żywienia zbiorowego. Przyjęto opinię i wnioski Komisji Zaopatrzenia Ludności, Usług i Rolnictwa MRN o realizacji uchwały z 27.11.1975 r. w kwestii oceny zaspokojenia zakładów pracy w zakresie organizacji żywienia zbiorowego. Stwierdzono, że w nich m.in., iż uchwały podejmowane w okresie, kiedy nie zaznaczyły się jeszcze tendencje spadkowe w gospodarce narodowej. Toteż plan, byłby bogaty. Realizacja zamierzeń wytyczonych jeśli chodzi o budowę stołówek w okresie od 1976 do 1980 r. jest znikomą. Obecnie komisja proponuje nie podejmować nowej uchwały w tej mierze, gdyż w sytuacji kryzysowej zamierzenia te raczej nie zostałyby zrealizowane.

JAKO istotny wniosek w celu poprawy sytuacji w żywieniu zbiorowym zaproponowano udestynowanie stołówek dotychczas zamkniętych — ludziom spoza danego zakładu pracy, chociażby członkom rodzin pracowników. Stwierdzono także, iż rozwój bazy w tym zakresie powinien zdać w kierunku...

USTALENIE personalnego zwrotu stołówek trwało cztery dni. Ale w miarę całości zamieszczenia zadanego z nich nie zastano, 20-letni Cezary S., 17-letni Andrzej S. i jego rówieśnik pastnik, który po chwili zniknął w zasłach.

Tego wieczoru Zofia i Wanda odpowiedziały o wszystkim rodzicom. Doniesienie o gwałcie wpłynęło do MO rankiem następnego dnia.

USTALENIE personalnego zwrotu stołówek trwało cztery dni. Ale w miarę całości zamieszczenia zadanego z nich nie zastano, 20-letni Cezary S., 17-letni Andrzej S. i jego rówieśnik pastnik, który po chwili zniknął w zasłach.

TYMczasem koło zarośli przetrwali katakani plażowicze, gdzie słyszeć płacz i wołanie o pomoc — zawręcił na plażę, gdzie o swych spróżkach poinformował ratownika. Na wodę wstąpiła motorówka; brzędem, wskazywał drogę, podałsi samochodem obaj plażowicze.

Motorówka z woprowskim krzyżem oraz łódź z narciastkami i ich ofiara spotkały się w polowie drogi. Dziewczyna przesiadła się do łodzi motorowej za nią wskoczył jeden z narciastków. Sterowozowa na Zofia K. milczała, bojąc się ciosu nożem, toteż nieświadom tragedii ratownik przewoził ją na brzeg, do koleżanki. Tam też wysiadł na-

„Zawisza Czarny” w Szczecinie

KOMENDA Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP zaprasza wszystkie drużyny i druhowo do wzięcia udziału w powitaniu jachtu „Zawisza Czarny”, który przybywa do Szczecina. W piątek o godz. 9 zgłowiec przybędzie do Wałów Chrobrego. Oczekiwane udział w powitaniu harcerskiego jachtu i obejrzeniu go mogą wziąć wszystkie dzieci i młodzież przebywająca obecnie w Szczecinie. (su)

Nowe ceny warzyw i owoców

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny owoców i warzyw, obowiązujące na terenie woj. szczecińskiego od 6 br.; ziemniaki wczesne kg 11 zł, agrest 25 zł, czeresnia 45 i 65 zł, porzeczki czarne 46 zł, porzeczki kolorowe 23 zł, truskawki 46 zł, buszaki z liśniami 8 zł, buraki obcinane 13 zł, cebula ze szczytami 16 zł, cebula obcinana 35 zł, czosnek 80 zł, kapusta wczesna 12 zł, kalafior szt. 6, 10, 15 i 23 zł, kalarepa szt. 4 zł, marchew z nacią peczek 12 zł, natka pietruszki i koperku szt. 4 zł, ogórki szklarniowe krótkie kg 15 i 32 zł, ogórki szklarniowe długie 10 i 22 zł, pomidory szklarniowe 45 i 75 zł, z importu 85 zł, rzodkiewka peczek 5 zł, satafa szt. 5, 6, 8, 10, 15, 20, 30, 40 zł, piekarniki 65 i 80 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych. (au)

Zbiorowy gwałt, włamania, kradzieże...

5 CZERWCA br. zar walił z nieba łatek od wczesnego przedpołudnia szczecińskie plaże wypełniał tłum ludzi. 14-letnia Zofia K. i jej przyjaciółka 16-letnia Wanda W. wybrały się na Gębokię. Początkowo — na plażę szarego, ale do godziny obie dziewczyny w towarzyswie kolegi przemieściły się na „dziurak” plażę. Rozłożyły koc w zacienionych, w pobliżu wody.

Dochodziła godz. 14, kiedy w otoczeniu rozległ się szelest i młody dziewczynom ktoś zastąpił ścieżkę. Zofia otworzyła oczy: nad koczem stało trzech młodych mężczyzn. Ich twarze nie były dziewczętom obce — dwa dni wcześniej widziały one trójkę, pływająca łódka po leżnicy w stroju Adama...

Wanda i Zofia nie kwapiły się do rozmowy, która rychło przerodziła się w tzw. „podryw”. Ich kolega zachowywał się biernie. To rozszalało nieproszonego gościa. Od słów przeszło do czynów. Schwytna za ręce starsza z dziewcząt, młodo oporu — zniknęła w zasłach. Młodsza nie była tym zbitno wystraszona: ot, zwykłe „wyduchy”.

Tymczasem w zaroślach rozzerwał się dramat. Rozebrała Wanda, pod groźbą pobicia, została zmuszona przez trójkę młodych zwrotność do onizających „pieszczot”, z wycmem sklonowanych zaskandawiczkich „świszczyków”.

Wreszcie napastnicy wrócili swa ofiarę. Wrócić do koleżanki i nie nie mówiąc zaczęła zwać koc. Przeniosły się wraz z koleżką nierośnie w nadziei, że na tym się skończy.

KilKANASCE minut później trzech dryblasów odnalazło swe o-

flary. Tym razem zajęli się młodszą. Zofia K. Na nie zdążył się izv. biangania o liść, Schwytana za ręce i nogi zanieśli nad wodę, wrzucili do łódki. Odpłyneli.

Tragedia 14-letniej rozegrała się w pobliżskich szuwarach. Tam, po dłuższej chwili, wycieczki statkiem po porcie. Zbiórka chętnych w klubie przy ul. Jodłowej 7 o godz. 8.

pastnik, który po chwili zniknął w zasłach.

Tego wieczoru Zofia i Wanda odpowiedziały o wszystkim rodzicom. Doniesienie o gwałcie wpłynęło do MO rankiem następnego dnia.

USTALENIE personalnego zwrotu stołówek trwało cztery dni. Ale w miarę całości zamieszczenia zadanego z nich nie zastano, 20-letni Cezary S., 17-letni Andrzej S. i jego rówieśnik pastnik, który po chwili zniknął w zasłach.

Trio bandziorów i zwyrodnialców

Artur P. zniknął jak kamfora Pierweli dwaj nie mieli dotychczas kontaktu z prawem, natomiast Artur P. okazał się ucieleśnieniem z zakładu poprawczego w Jellach gdzie osiadł na za kradzieży.

Komenda Miejska MO w Szczecinie wyszła intensywnie poszukiwania sprawców. Jednostki mieliby one wkrótce bez przeszkód otrzymać też ich dokładne rysopisy.

PERSONEL hotelu „Pomerania” w Ostrodcie (woj. olsztyński) zwrócił uwagę na trzech młodych ludzi, którzy wyciekli nadroższy aparatament i spędzili czas na damach, placąc bez przeszkód, dok-rachunki po kilkanaście tysięcy za

Artur P. zniknął jak kamfora Pierweli dwaj nie mieli dotychczas kontaktu z prawem, natomiast Artur P. okazał się ucieleśnieniem z zakładu poprawczego w Jellach gdzie osiadł na za kradzieży.

Komenda Miejska MO w Szczecinie wyszła intensywnie poszukiwania sprawców. Jednostki mieliby one wkrótce bez przeszkód otrzymać też ich dokładne rysopisy.

PERSONEL hotelu „Pomerania” w Ostrodcie (woj. olsztyński) zwrócił uwagę na trzech młodych ludzi, którzy wyciekli nadroższy aparatament i spędzili czas na damach, placąc bez przeszkód, dok-rachunki po kilkanaście tysięcy za

Artur P. zniknął jak kamfora Pierweli dwaj nie mieli dotychczas kontaktu z prawem, natomiast Artur P. okazał się ucieleśnieniem z zakładu poprawczego w Jellach gdzie osiadł na za kradzieży.

Komenda Miejska MO w Szczecinie wyszła intensywnie poszukiwania sprawców. Jednostki mieliby one wkrótce bez przeszkód otrzymać też ich dokładne rysopisy.

PERSONEL hotelu „Pomerania” w Ostrodcie (woj. olsztyński) zwrócił uwagę na trzech młodych ludzi, którzy wyciekli nadroższy aparatament i spędzili czas na damach, placąc bez przeszkód, dok-rachunki po kilkanaście tysięcy za

Artur P. zniknął jak kamfora Pierweli dwaj nie mieli dotychczas kontaktu z prawem, natomiast Artur P. okazał się ucieleśnieniem z zakładu poprawczego w Jellach gdzie osiadł na za kradzieży.

Komenda Miejska MO w Szczecinie wyszła intensywnie poszukiwania sprawców. Jednostki mieliby one wkrótce bez przeszkód otrzymać też ich dokładne rysopisy.

PERSONEL hotelu „Pomerania” w Ostrodcie (woj. olsztyński) zwrócił uwagę na trzech młodych ludzi, którzy wyciekli nadroższy aparatament i spędzili czas na damach, placąc bez przeszkód, dok-rachunki po kilkanaście tysięcy za

Artur P. zniknął jak kamfora Pierweli dwaj nie mieli dotychczas kontaktu z prawem, natomiast Artur P. okazał się ucieleśnieniem z zakładu poprawczego w Jellach gdzie osiadł na za kradzieży.

Komenda Miejska MO w Szczecinie wyszła intensywnie poszukiwania sprawców. Jednostki mieliby one wkrótce bez przeszkód otrzymać też ich dokładne rysopisy.

PERSONEL hotelu „Pomerania” w Ostrodcie (woj. olsztyński) zwrócił uwagę na trzech młodych ludzi, którzy wyciekli nadroższy aparatament i spędzili czas na damach, placąc bez przeszkód, dok-rachunki po kilkanaście tysięcy za

Uwaga, właściciele zakładów rzemieślniczych

11 LIPCA o godz. 10 w Domu Kultury „Koral” odbędzie się organizowane przez Komitet Założycielski NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” zebranie informacyjne, na które organizatorzy zwracają wszystkich właścicieli zakładów rzemieślniczych z terenu miasta Szczecina oraz delegatów Miastetów Założycielskich z terenu województwa.